Nr. 185. Środa, 13 Sierpnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie** 8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie** 8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie** 2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie** 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało adjunkta budownictwa, Romana Garwulińskiego, komisarzem budownictwa *ad personam* w służbie technicznej c. k. gal. dyrekcyi poczt i telegrafów.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Manuela Mokrzyckiego, Stanisława Chutkowskiego, Włodzimierza Ruebenbauera, Henryka Zbierzchowskiego, Bronisława Bośniackiego i Włodzimierza Kindija, komisarzami skarbu w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 sierpnia.

Europa a sprawa rewizyi.

Przedziwna zgodność uczuć i zapatrywań pomiędzy *Tempsem* a serbską *Samouprawą*, niejednokrotnie w ciągu przesilenia bałkańskiego zadokumentowana, okazała się świeżo znowu w pełnym blasku. Jeden z tych osobliwych wypadków, który nikogo już nie dziwi, sprawił, że pismo paryskie i serbski organ rządowy wyraziły się niemal w identyczny sposób o zawartym świeżo traktacie pokojowym. Zdaniem obojga, *Tempsa* i *Samouprawy*, pokój ten jest o całe niebo wyższy, t. j. sprawiedliwszy i roztropniejszy od traktatu londyńskiego i niezawodnie też okaże się w tej samej mierze trwalszym. Stwierdzić przytem należy, iż gdy serbski monitor pieśń swą wywodzi w półtonach z pewnem przytłumieniem radosnego swego głosu, dziennik paryski wcale nie łagodzi donośnej swej nuty, a stara się ją wzmocnić jeszcze bardziej tym sposobem, iż skazuje na efemeryczną tylko wegetacyę dzieło zgodnej woli mocarstw — Albanię.

Bardzo wątpimy, czy mocarstwa zbyt gorąco wezmą sobie do serca to pośrednie potępienie ich polityki. W każdym razie natomiast wdzięczne zapewne będą za szczerość, z jaką odsłonięto podziemne knowania intryg, skierowane przeciwko powołanej ledwie do życia, jeszcze *in statu nascendi* znajdującej się Albanii. I mimowoli nasuwa się tu jedno pytanie: Czyżby stanowisko ambasadora francuskiego na reunionie w Londynie, — stanowisko, ktore przyczyniło się w tak znacznej mierze do tego, iż kwestya Albanii, z nią zaś razem cały wogóle tok obrad ambasadorów, czyniły tak powolne, iście żółwie postępy — czyżby to stanowisko pozostawało w łączności z odsłoniętą teraz przez *Temps* dążnością?

Natomiast, — co jest zjawiskiem bardzo niezwykłem i dla tego budzi senzacyę, — pomiędzy zapatrywaniami tego organu francuskiego, a głosami przeważnej liczby pism rossyjskich trudno dopatrzyć się zgodności. *Temps* przemilcza o tem roztropnie, ale prasa rossyjska, nawykła do używania silnych akcentów, wcale nie robi tajemnicy z owej rozbieżności zapatrywań. Co więcej nawet: rozbrzmiewa ona hałasem filipik wymierzonych przeciwko aliantce i przypominających jej w tonie bardzo energicznym obowiązki sojuszowe.

Pokój bukaresztański uważany przez *Temps* i *Samouprawę* jako wprost monumentalne dzieło dyplomacyi, uchodzi w Petersburgu za „zgniły pokój“ i „smutny dokument“. Niektóre pisma rossyjskie posługujące się silniejszym od innych tonem, tak są z powodu owego pokoju i stanowiska zajętego wobec niego przez Francyę oburzone, iż na cały głos domagają się rewizyi nietylko traktatu bukaresztańskiego, lecz także traktatu, służącego za podstawę aliansowi podwójnemu.

Coprawda, nie należy przeceniać tych głosów prasy rossyjskiej, ponieważ rząd — na razie przynajmniej — nie przyłączył się do ich chóru. W każdym razie Bułgarya nie ma powodu do niezadowolenia z powodu dzisiejszego nastroju w Petersburgu. Jeszcze podczas konferencyj bukaresztańskich nie miała za sobą Bułgarya nikogo prócz Austro-Węgier, obecnie zaś jej pozycya pod tym względem poprawiła się znacznie. Jeśliby za prasą rossyjską — co jeszcze nie zostało stwierdzone — stał istotnie rząd rossyjski, to Francuzi będą musieli prędzej czy później pogodzić się z myślą rewizyi. Uległość ta przyjdzie im tem snadniej, że powołać się poniekądby mogli na życzenie Rossyi, każde zaś życzenie carskiego rządu było dla francuskiej polityki, odkąd alians podwójny istnieje, zawsze niemal kategorycznym imperatywem.

Kampania wszakże prasy rossyjskiej zasługuje z innego jeszcze względu na uwagę. Dowodzi ona bowiem, że zasady, jakich trzymała się polityka Austro-Węgier w czasie całego przesilenia, zyskują teraz energiczne poparcie i to ze strony, z której najmniej należało spodziewać się czegoś podobnego. W dwu zwłaszcza kierunkach przechyla się teraz prasa rossyjska ku poglądom, zdawna już przyjętym przez politykę Monarchii.

Nad Newą dochodzą także do przekonania, że asymilacyjna polityka serbska i grecka stwarza stosunki, wobec których niepodobna myśleć o spokojnym, prawidłowym rozwoju Macedonii na przyszłość. Już nie uważają tego w Petersburgu za przesadę, jeśli Bułgarya obecnie twierdzi, że lepiej było pozostawić raczej Tracyę Turcyi, aniżeli Macedonię wydawać na łup Serbii. Na tej podstawie też pisma rossyjskie stawiają bardzo smutne horoskopy Macedonii, na wypadek, gdyby traktat bukaresztański nie miał uledz rewizyi. Taki podział Macedonii, jaki został przeprowadzony w Bukareszcie, nie daje, zdaniem pism rossyjskich, żadnej rękojmi trwałego pokoju.

Tak więc zapatrywania nad Newą są dzisiaj zupełnie zgodne z temi, jakie polityka Austro-Węgier głosiła oddawna. Zarazem zaś wskazują one wyraźnie na przyczyny, z powodu których tak a nie inaczej ukształtowała się owa polityka. Co do Albanii postarały się Austro-Węgry, by ochroniona ona była od narażenia się na takie przejścia, jakie obecnie grożą Macedonii.

Wśród tych okoliczności nie dziw, jeśli także angielska prasa i to bez różnicy odcieni, bardzo energicznym tonem przemawia za rewizyą. I tak *Daily Chronicle* przestrzega przed mniemaniem, jakoby pokój był zapewniony.

Po całym roku wojennym Europa stoi znowu nad źródłem wzburzenia i niebezpieczeństw. *Daily Telegraph* przewidywa jako następstwo pokoju bukaresztańskiego nowe krwawe zapasy. *Times*, a zwłaszcza *Westminster Gazette*, w podobnym wyrażają się duchu.

Być może, sprawił ten ton prasy angielskiej, że i we Francyi zwolna daje się dostrzegać w opinii jakby lekki zwrot na korzyść rewizyi. Jeśli on poczyni odpowiednie postępy i jeśli w ślad za tem we wszystkich w ogóle obozach politycznych Europy zapanuje korzystne dla rewizyi usposobienie, to Austro-Węgry nie bez słusznego zadowolenia przyznać sobie będą mogły, że ich

---

67)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Tkliwość niewypowiedziana i tęskna owładnęła nim naraz — a z nią razem jakieś wewnętrzne kajanie się, jakaś żądza ekspiacyi i pokuty, jeśli już nienaprawienia tego wszystkiego złego, co się stało.

— Czyż nie ja jeden jestem winien temu wszystkiemu kłamstwu i poniżeniu? — szeptał do siebie. — Śmiałem się, gdy niegdyś w oczy mi to zarzuciła, a przecież tak jest, tak jest! Nie wiem, co trzeba było zrobić, nie umiem dokładnie powiedzieć, w którym punkcie wina moja leży, ale wiem, żem winny. Duszę trzeba było w niej znaleźć, tę lilię śpiącą w hebanowej skrzyni....

Przelotnie błysnęła mu w myśli postać Poleńskiego, ze starą inkrustowaną krucicą u skroni, który zginął przez to jedno, że wierzył w duszę tej kobiety — ale rychło natrętny i niepożądany obraz od siebie odegnał.

— Dziś już zapóźno — myślał — aby przeszłość odwracać, ale pozostał syn. Jej syn i mój. Temu dziecku muszę wynagrodzić krzywdę, matce wyrządzoną. Wszystkie siły moje, całe życie i to co mam.... Nie cofnę się przed niczem, wszystko zniosę, choćby śmieszność i upokorzenie, aby się opiekować, aby czuwać nad nim.... i nad nią...,.

— Jak Rogocki — szepnął mu jakiś zły głos do ucha.

Szmer przeszedł po widowni. Na scenę wchodziła księżna.

Turski, w myślach zatopiony, nie zauważył był nawet, jak po skończonym prologu scena się rozjaśniła blaskiem wieczornych latarni, przed studencką gospodą drezdeńską zapalonych — nie słyszał gwaru zebranych burszów, powitań przybywającego Samuela, ani rozmowy smutnego do śmierci wieczystego miłośnika księżniczki Elen, kawalera de Rosenthal z zazdrosną oń aż do zbrodni panią de Wahlburg.

Teraz dopiero, więcej przeczuciem zbliżenia się księżnej, niż powstającym na sali szmerem tknięty, podniósł głowę i spojrzał na scenę....

Malowany nocny krajobraz łączył się przedziwnie z perspektywą rzeczywistego, widną przez rozsuniętą w głębi ścianę. Drezno, przed którego rogatkami autor francuski akcyę dramatu swego umieścił, stało się jakimś dziwnym grodem z bajki, u stóp śnieżnych gór leżącym. Długa, prosto wyciągnięta aleja smrekowa szła w dal, hen poza mury teatru, w stronę błyszczącego rozświetlonemi oknami pałacu księżniczki Eleny, który wzniesiono na jeden wieczór na przeciwległem teatrowi wzgórzu.

Na pierwszym planie sceny czystej jak łza Samuel spał na ławce darniowej....

W długiej alei wionął czarny cień...

Turskiemu żywiej serce zabiło.

Oto zbliża się ona. Księżniczka Elen — księżna Helena... Miał wrażenie, że teraz, w teatralnem złudzeniu, z pośród udanych, za autorem powtórzonych słów objawi mu się jakaś prawda, jeszcze mu nieznana a duszy tej kobiety dotycząca...

„Duszę się — —!“

Czy to jej głos? czy to jej ruch, którym nagle białemi rękoma rozdarła płaszcz z czarnych koronek pod szyją i maskę z twarzy odrzuciła, rozsypując jednocześnie lśniącą, kruczą falę włosów po barkach strzelistych?

„Oh! jakież to wszystko nudne i poniżające! Jeden wir walca — i już mnie kochają; to obrzydliwe. Żal mi ubogiego domku mych rodziców... To było zaiste nieszczęście, żem się urodziła...“

Zwykłe, pospolite w romansach i dramatach słowa. Turski szeroko rozwarł oczy: w słowach tych drżał przedziwny, z głębi duszy dobyty ton, jakaś szczerość ogromna, w teatrze poprostu niesłychana.

„To było zaiste nieszczęście, żem się urodziła...“

Kto się tak skarży? Księżniczka Elen? księżna Helena?

Oto ujrzała śpiącego na ławce Samuela. Spojrzenie obojętne, trochę wzgardliwe słowa, szeptane do siebie z roztargnionym rzutem oczu w stronę oświetlonych okien pałacu, z którego była uciekła. A jednak śpiący człowiek ją zajmuje — nie może się oderwać od niego.

„Chciałabym go obudzić — i nie śmiem. Ach! zapewne zechce mnie pocałować, gdy go obudzę!“

Zniecierpliwienie. Tupie nogą. Ten cudowny młodzieniec, śpiący tak spokojnie w jej obecności, gniewa ją. Chwila milczenia, a potem nagły ruch tygrysicy. Nachyla się nad uśpionym. Oczy jej, te oczy *qui font mourir les enfants*, szeroko rozwarte patrzą na młodą, spokojną we śnie twarz... Usta jej zadrgały kurczowo — niby stygnącym uśmiechem, niby spazmem przeczuwanej zbrodniczej rozkoszy.

„Tak, to myśl cudowna! właśnie to! Kochać go będę przez trzy dni tak, aby nie znał mego imienia; będę go kochać poprostu, tego cudnego młodzianka, a potem odejdę sobie i on pozostanie sam z mojem wspomnieniem. W ten sposób pozostanę czysta i uczczona w jednej przynajmniej duszy na ziemi...“

Usta jej palące przywarły się do ust śpiącego.

Samuel — czysty jak łza — rozwiera oczy.

— „Oh! jakaś ty piękna!“

— „Czy chcesz, panie, iść ze mną?“

— „Jaka ty piękna jesteś!“

— „Pójdź, pójdź...“

Zasłona się zwinęła, zabłysły światła w widowni. Turski mechanicznie powstał i wązkiem, specyalnie dla jego loży urobionem przejściem poszedł na scenę. Bezmyślnem okiem patrzył na gwałtowny ruch antraktowy; składano dekoracye, rozstawiano nowe — wśród robotników kręcił się, krótkie wydając rozkazy, Wierzbic, wedle którego planów to wszystko malowano. Turski zauważył, że ma ceglaste rumieńce na twarzy i co chwila językiem spiekłe wargi odwilża. Zeszedł mu z drogi, nie chcąc przeszkadzać. Zresztą nie był usposobiony do rozmowy. Mignęła mu jeszcze w oczach pyzata gęba Płażyńskiego w stroju Goetza, — zdawało mu się, że aktor zdąża w stronę garderoby księżnej Heleny.

Zawahał się na chwilę, czy nie iść tam i nie powinszować jej tego pierwszego, krótkiego zjawienia się na scenie, które nadspodziewanie wielkie wrażenie wywarło, ale ogarnął go strach, że może w garderobie zastać Płażyńskiego albo Rogockiego, któremu, na prośbę księżnej, jako nieodzownie potrzebnemu adlatusowi, udzielił osobnego pozwolenia znajdowania się za kulisami. Gdy tak stał, niepewny co począć, dotknął go Zaremba i powitał.

— Szukam pana za kulisami — zaczął — aby panu powinszować. Pierwszy akt poszedł oczywiście nadzwyczajnie. Jeśli i drugi tak pójdzie...

— Drugi pójdzie bez porównania lepiej — rzekł Turski i zmieszał się posłyszawszy treść własnych słów, niespodziewanie rzuconych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

inicyatywie i słuszności, z jaką broniły swych zapatrywań, przypisywać należy uskutecznienie dzieła, które istotny ugruntuje pokój.

Z pod berła rossyjskiego.

(O Wszechnicę dla Litwy. — Reforma policyi. — Prace ostatniej Dumy. — Uwięzienie mnichów).

Trzy miasta: Wilno, Mińsk i Witebsk oddawna starają się o otwarcie w nich Uniwersytetu, jak dotychczas — naprożno. Na główną przyczynę bezowocności zabiegów wskazuje *Russkaja Mołwa* w tych słowach:

„Nacyonaliści rossyjscy pospiesznie uderzyli w kotły patryotyczne. Bractwa prawosławne wyruszyły w pochód przeciwko projektowi Uniwersytetu, utrzymując, że stanie się twierdzą katolicyzmu i polskości.

„Zamiast Uniwersytetu, „braciszkowie“ zamierzają upraszać o otwarcie w Wilnie Akademii duchownej prawosławnej z dodaniem nauk historyczno-filologicznych, fizyczno-matematycznych i agronomii. Zapał, który ogarnął nagle „hura-patryotów“ dla Akademii duchownej, jest łatwo zrozumiały. Akademia przecież byłaby niedostępna dla 82 prc. uczniów tutejszych, t. j. dla Białorusinów katolików, Litwinów, żydów i Polaków.

„Z prośbą o otwarcie Akademii wyjeżdża deputacya do ministrów Kokowcowa, Makłakowa i Kassa“.

*

Rozpatrzony już przez rossyjską Radę ministrów projekt prawa o reformie policyi, zostanie złożony Dumie w ciągu najbliższej sesyi.

Aby przekonać się, jak będzie działała w praktyce zreformowana policya, postanowiono tytułem próby wprowadzić w niektórych miastach w życie reformę policyi, zanim się ona stanie prawem ogólnie obowiązującem.

W niektórych miastach policya pracuje na nowych zasadach już od roku.

Pewna, „bardzo dobrze poinformowana osobistość“ zakomunikowała *Now. Wr.* wyniki tej próby.

Policya nasza (oświadcza ta „bardzo dobrze poinformowana osoba“) jest tak przeciążona licznymi a skomplikowanymi obowiązkami, że owocna praca jest niemożliwa, ponieważ każdy policyant rozprasza się i nie może skupić swej uwagi w określonym kierunku.

Wychodząc z tego założenia, policya musi być podzielona na specyalności, a mianowicie: 1. policyę uliczną, t. j. pilnującą spokoju, innemi słowy — strażującą; 2. karną, prowadzącą śledztwo formalne i bezpośrednio podległą władzy sądowej; 3. śledczą i 4. administracyjną obserwującą, czy wykonywane jest prawo i spełniającą zlecenia — nie dotyczące spraw karnych.

Wszystkie te rodzaje policyi powinny znajdować się pod jedną władzą i nie powinny być przeciążane zleceniami postronnemi; w ten sposób będzie zniesiony tradycyjny rewir policyjny, gdzie rewirowy jest, pomimo woli, specyalistą we wszystkich gałęziach służby policyjnej, wiecznie objuczony zleceniami, na czem cierpi cała sprawa policyjna.

Częściowa reforma policyi, dokonana w niektórych miejscowościach w postaci środka czasowego do chwili wprowadzenia w życie nowego projektu prawa, jest następująca: osławiony rewir znosi się zupełnie; cały skład osobisty stójkowych formuje się w kilka kompanij policyjnych, a każda z nich dzieli się na plutony, z rewirowym na czele.

Każda kompania obsługuje pewną dzielnicę, mniej więcej 2 cyrkuły. Jeden komisarz jest naczelnikiem dzielnicy i nie wtrącając się do życia wewnętrznego stójkowych, ma nadzór nad dokładnem pełnieniem przez nich obowiązków w służbie zewnętrznej.

Dzielnica pilnowana jest przez cały pluton w ciągu 6 godzin pod dowództwem dozorcy, który powinien znać dokładnie wszystkie posterunki. Plutonowy na specyalnym arkuszu notuje wszystkie zauważone wykroczenia, nie sporządzając żadnych protokołów, gdyż do tego istnieje specyalna kategorya dozorców.

W każdym cyrkule ma być odpowiednia liczba dozorców zajmujących się śledztwem karnem, których obowiązkiem jest przyjmowanie zgłoszeń w sprawach karnych. Ci dozorcy ściśle trzymają się przepisów postępowania karnego i znajdują się pod kierunkiem bezpośrednim władz sądowych.

Dozorcy administracyjni mają wręczać mieszkańcom wszelkie pozwy, awizacye i t. p.

Najważniejszą częścią nowej reformy ma być przeznaczenie części policyi do ściągania podatków i kar pieniężnych.

Część ta zupełnie nie podlega komisarzom miejscowym. Wyodrębnienie tej części policyi ma na celu szybszą i pewniejszą kontrolę i wzorowane jest na przykładzie Europy zachodniej.

Wszystkie wyliczone kategorye są zupełnie uwolnione od innych zleceń, gdyż na to istnieć będzie rezerwa policyjna.

Służba policyjna rozpoczynać się ma od rezerwy, od zaznajamiania się z wypadkowemi czynnościami, potem policyant przechodzi do służby plutonowej, wreszcie do administracyjnej i naostatek do karnośledczej, jako do najodpowiedzialniejszej. Ta kategorya otrzymywać ma instrukcye od wiceprokuratorów.

*

Wiecz. Wr. podjęło niewykonalne, jak inne pisma je oceniły, zadanie udowodnienia owocowości prac IV. Dumy.

„Prace“ te w cyfrach, które służyły prezesowi Dumy Rodziance za punkt wyjścia przy referowaniu sprawozdania o przebiegu prac Dumy, są następujące:

Złożono Dumie do rozpatrzenia podczas pierwszej sesyi: 808 projektów ustawodawczych, budżet, 46 interpelacyj, 20 zapytań wniosków ustawodawczych. Tymczasem III. Dumie złożono tylko 610 projektów ustawodawczych, budżet, 24 interpelacyj, 7 zapytań i 51 wniosków ustawodawczych.

W ten sposób ogólna ilość „pracy“ w IV. Dumie (w porównaniu z III.) wzrosła o 198 projektów ustawodawczych, 22 interpelacyj, 13 zapytań i 47 wniosków ustawodawczych.

Przychodząc do prac samej Dumy *Wiecz. Wr.* przypomina, że z projektów ustaw Duma zaaprobowała 406 projektów złożonych przez rząd i 2 projekty wniesione przez członków Dumy. Odrzucono 18 projektów; zwrócono ministrom na ich prośbę 16 projektów, w komisyach Dumy leży 313 projektów.

Trzecia Duma podczas pierwszej sesyi zatwierdziła z 610 projektów tylko 332, odrzuciła 7, zwróciła 15, zostawiła bez rozpatrzenia 256.

Tym sposobem (konkluduje *Wieczer. Wr.*) pod względem ilościowym czwarta Duma pracowała znacznie więcej i produkcyjniej niż trzecia; natężenie tej pracy potęguje się tem jeszcze, że z przyczyn od IV. Dumy niezależnych sesya jej była o półtora miesiąca krótsza od pierwszej sesyi III. Dumy.

*

W *Wiecz. Wrem.* czytamy:

„Wydelegowanie arcybiskupa rossyjskiego Nikona do monasterów na górze Atos, podległych patryarsze konstantynopolitańskiemu, i rozprawienie się z nimi, zakończone wywiezieniem 614 zakonników, wywołało głębokie zdumienie w całym świecie prawosławnym.

„Pragnąc osłabić owo przygnębiające wrażenie, wydział wyznania prawosławnego ogłosił, że zarówno podróż arcybiskupa Nikona na górę Atos, jakoteż wszystkie jego zarządzenia tam, były wynikiem próśb patryarchy konstantynopolitańskiego Germanosa.

„Aliści patryarcha przysłał w tych dniach do Rossyi oświadczenie, że podobnych poleceń arcybiskupowi nie dawał. Jego świątobliwość objaśnia, że prosił tylko synodu rossyjskiego o przysłanie któregokolwiek z biskupów w celu przemówienia i wpłynięcia na mnichów, czcicieli imienia Jezus, ponieważ sam, nie znając języka rossyjskiego, nie może tego uczynić. Co do jakichkolwiek zaś zarządzeń administracyjnych, to on — patryarcha — nietylko nie upoważniał do tego arcybiskupa Nikona, lecz, przeciwnie, gorąco protestuje przeciwko środkom przedsięwziętym i ma nadzieję, że inni patryarchowie go poprą, albowiem biskup nadetatowy rossyjski zarządzeniami swojemi ubliżył powadze patryarchatu.

„Zanosi się zatem na zatarg pomiędzy Kościołem rossyjskim a wschodnim. Czyliż tego pragnęli arcybiskupi Nikon i Antoniusz wołyński, autorowie tej smutnej historyi?“

Po wojnie bałkańskiej.

Rozkaz dzienny króla Ferdynanda.

Król bułgarski Ferdynand wystosował do wojsk bułgarskich rozkaz dzienny, w którym wspomina o zwycięstwach, odniesionych przez wojska bułgarskie w wojnie z Turcyą, zakończonej zupełnym tryumfem oręża bułgarskiego. W wojnie tej wojska bułgarskie walecznością i karnością wzbudziły podziw całego świata i okryły świeżą sławą sztandary bułgarskie.

Król dalej tak powiada: Żołnierze! w chwili, gdyście mieli powrócić do swych domów, spadło na nas nowe nieszczęście. Sprzymierzeńcy nasi, z którymi zawarliśmy byli wyraźne układy, zdradzili nas i chcieli nam odebrać to, co okupiliśmy krwią tysięcy bohaterów. Cały naród bułgarski od panującego do wieśniaka i robotnika oburzony wiarołomstwem, nie mógł zezwolić na taką grabież. Żaden miłujący Ojczyznę Bułgar nie mógł dobrowolnie zrzec się Monastyru, Ochridy, Dibry, Prilepu, Salonik, Serres i innych obszarów bułgarskich, gdyż tam mieszkają bracia nasi. Sprowokowani przez naszych byłych sprzymierzeńców, musieliśmy wbrew naszej woli podjąć nową ciężką walkę. Byłby ją uwieńczył wynik pomyślny, gdyby szereg nieprzewidzianych okoliczności politycznych nie był sparaliżował naszych sił. Zagrożeni zewsząd musieliśmy podpisać pokój, gdyż Ojczyzna nasza nie mogła odrazu walczyć z pięciu sąsiadami bez narażenia się na niebezpieczeństwo utraty wszystkiego. Wyczerpani i znużeni, ale nie pokonani, musieliśmy zwinąć sławne sztandary, dopóki nie nadejdzie lepszy czas.

Waleczni, sławą okryci żołnierze! Dziś opuszczając szeregi waszych walecznych pułków, uważam za obowiązek wyrazić wam imieniem Bułgaryi serdeczne, głębokie podziękowanie za wszystkie wasze ofiary, za wasze trudy i cierpienia, jakieście ponieśli podczas waszej bohaterskiej walki. Oby zapłacił wam Bóg za to wszystko, coście uczynili. Historya i przyszłe pokolenia osądzą i zapiszą złotemi głoskami, jak bardzo zasłużyliście się swojej Ojczyźnie. Wracajcie zdrowo do ognisk domowych i z energią oddajcie się waszym zajęciom pokojowym. Pragnę, ażeby zakwitła wolność i dobrobyt narodowe. Opowiadajcie waszym dzieciom i wnukom o waleczności bułgarskich żołnierzy. Przyspasabiajcie je, ażeby kiedyś dokończyli dzieł sławnych, rozpoczętych przez was.

Pozdrawiam sławą okrytych żołnierzy, ukochanych współpracowników.

Wiadomości z Sofii.

Cała prasa bułgarska oświadcza jednomyślnie, że traktat pokojowy, zawarty w Bukareszcie, w rezultacie przedłuży tylko zamieszanie na Bałkanie. Uniknąć tego będzie można jedynie przez naprawienie zła, dokonanego w Bukareszcie.

Organ synodu, omawiając zawarcie pokoju w Bukareszcie pisze: Traktat ten może przygotować tylko nową wojnę, która może w najbliższej przyszłości cały Bałkan krwią oblać.

W kołach macedońskich Sofii głoszą, że stowarzyszenia macedońskie wystosują do wszystkich mocarstw protest przeciwko układowi bukaresztеńskiemu.

Wiedeńska *Zeit* w depeszy z Bukaresztu podaje, że bliska abdykacya króla Ferdynanda na rzecz następcy tronu ks. Borysa jest wielce prawdopodobna. Ogólnie usposobienie w Bułgaryi zwraca się wedle tej informacyi przeciw osobie króla Ferdynanda, który przechwalał się swymi stosunkami z dworami europejskimi, a jednak nie zdołał

---

65)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

II.

Morderca umyka.

(Ciąg dalszy).

— Oto noc pożytecznie spędzona — rzekł Marcelin z cynicznym uśmiechem.

— Spodziewam się!

— A zatem ojcze Gossim, starajcie się unikać wszelkich chorób, a gdy wrócę, co myślę, że niedługo nastąpi, spodziewam się zastać was w tym samym stanie zdrowia co dziś.

Marcelin postarał się zastosować brzmienie głosu do okoliczności, czyniąc go nieco drżącym. Zdało się nawet, że w oku jego wzruszenie się odbijało.

— Czybyś doprawdy się rozczulał?...

— Prawdę powiedziawszy, nie mogę twierdzić, żebym jedynie dla własnej przyjemności wybierał się na taką wycieczkę.... A muszę się zdecydować.... lecz to przykra chwila, ale przeminie, jak wiele innych. Żegnajcie mi, ojcze Gossim.

— A no, szanuj swoje zdrowie.... Jesteś młody, nie rób szaleństw.

Zamki i zameczki zostały otwarte, światło zgaszone. Dwaj mężczyźni rozeszli się, uścisnąwszy się za ręce.

Gossim zebrał 700 franków pozostawionych przez mordercę Engilberta, wsunął je do skrytki, którą znamy i rzucił się na pół ubrany na łóżko.

Marcelin wrócił do Clermont.

Ulice były puste.

Ulicą Neuve, wzdłuż Poterne, przeszedł plac Delille i skierował się ku stacyi kolei.

Clermont mu ciężyło. Spieszno mu było oddalić się z tego miasta. Pierwszym pociągiem idącym do Paryża odjedzie.

Spojrzał na zegar.

Cztery godziny.... musiał czekać cztery godziny!

Tego czasu było o wiele za dużo, aby nocny podróżnik zachował spokój.

Co ma robić?

Zabić czas mierząc krokami halę poczekalni? Przytulić się do ławki i szukać we śnie uspokojenia umysłu?

Spokój umysłu! Czyż mógł go osiągnąć, gdy myśl jego, pomimo woli, z szybkością błyskawicy przenosiła się do skromnego mieszkanka w jednej z ciemnych ulic Clermont Ferrand?

Czy mógł go osiągnąć, gdy myślał o młodziutkiej kobiecie, która aby dotrzymać swoich zobowiązań, pracowała dniami i nocami? Czy mógł go mieć, gdy sobie sięgając pamięcią o kilka miesięcy wstecz, przypominał chwilę zbrodni?

Z opuszczonemi rękami, z okiem bez wyrazu, z opaloną twarzą, siedział przykucnięty na kanapie, obrzucając podejrzliwym wzrokiem, z podełba wchodzących do sali.

Czy obszarpane jego odzienie, buty zabłocone i dziurawe nie zwrócą na niego uwagi jako na podejrzaną osobistość? Myśląc to, dotknął swojej kamizelki....

Marcelin nie mógł wytrzymać dłużej, nad kwandrans w tej pozycyi.

Powstał z miejsca i z rękami w kieszeni chodził po sali.

Potem wyszedł na ulicę.

Nie, nie mógł usiedzieć na miejscu! brutalna jego siła ruchu wymagała.

Nagle myśl mu strzeliła do głowy. A gdyby ją w czyn wprowadził?

Ostatecznie, dlaczegożby nie?

Nie po raz pierwszy wpadał w ten niespodziewany sposób. Chwila zdumienia szybko minie. Otrze łzy i uspokoi nerwy za pomocą biletu bankowego i koniec.

Podniósł kołnierz kurtki i wielkimi krokami wyszedł po za obręb stacyi.

W kilka minut był już w swojem mieszkaniu, gdzie nie pokazał się od sześciu miesięcy.

Skakał po dwa schody na raz a na górze zadzwonił do drzwi.

Natychmiast, pomimo wczesnej pory porannej, ozwały się kroki po drugiej stronie, a głos młody i świeży zapytał:

— Kto tam?

— To ja... przyjechałem koleją. Otwórz, pobudzę sąsiadów.

Młoda kobieta, ta sama, którą mieliśmy sposobność widzieć z panną Engilbert, zaniepokoiła się. To był on!.., wracał!... Co za nieszczęście!

Zawahała się, ale znała gwałtowność swego męża, więc aby nie uczynić sąsiadów świadkami strasznej sceny, otworzyła drzwi.

— Cicho, bądź bardzo cicho! — rzekła półgłosem — mały był bardzo chory! śpi teraz, nie budźmy go.

— Chory?... Był chory?... Co mu było?

— Odra.

— Odra, to żadna choroba... Żadne dziecko na to nie umiera!... Przemiana materyi! Ech! ale mogłabyś usiąść, zdaje mi się... Czemu na mnie patrzysz takiemi rybiemi oczami, że możnaby myśleć, iż po raz pierwszy mnie widzisz?... Nie jesteś kontenta z mojej wizyty... Może ci zawadzam...

Młoda kobiecina stłumiła westchnienie.

— Nie znaczy to, że jestem niekontenta, ale wolałabym, żebyś zapowiadał swoje przybycie... Mogłabym przynajmniej przygotować ci coś ciepłego... Napiłbyś się mleka?

— Tak, daj mi mleka, to mnie orzeźwi.

Żona Marcelina poszła do kuchni.

Łzy spadały z jej oczu na pobladłe policzki i rozpalając ogień zapytywała siebie ze drżeniem, czy na długo powrócił.

On tymczasem przyszedł za nią.

Wierzchem rękawa otarła oczy i usiadła wskazując krzesło człowiekowi, którego nazwisko nosiła.

— Źle jesteś odziany — westchnęła— potrzebowałbyś nowego ubrania.

— To także moje zdanie; właśnie mam kilka groszy i wyelegantuję się. Nie troszcz się o moją osobę, umiem sobie radzić... Przechodziłem ciężkie chwile, ale teraz znalazłem miejsce, gdzie mam zapewnioną robotę na kilka miesięcy... Mogę sobie pozwolić na wydatki... Przyjeżdżam z Saint-Etienne, gdzie się zgodziłem do robót ziemnych.

Czy mogła wierzyć jego słowom?

Tyle razy uwierzyła, gdy ją oszukiwał, że obecnie wątpiła w to, co jej opowiadał.

— Zabawisz tu kilka dni?

— Kilka dni? Miałbym spędzić kilka dni na tułaniu się bezczynnie po ulicach? Marcelin ma krew w żyłach i silne pięście!

(Ciąg dalszy nastąpi).

uchronić Bułgaryi przed wielkim despektem, jaki oznacza dla niej pokój bukareszteński. Sam król wyraził się do otoczenia, że prawdopodobnie niebawem ustąpi.

Zdaje się — brzmi dalszy ciąg informacyi wspomnianego dziennika, — że abdykacya króla Ferdynanda jest jedynem wyjściem, aby zapobiedz wybuchowi rewolucyi. Rada ministrów uchwaliła demobilizacyę. Ukaz nakazujący demobilizacyę będzie wkrótce wydany.

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych w wojnie. Następnie odprawiono nabożeństwo dziękczynne z powodu zawarcia pokoju.

Stanowisko Rossyi.

Matin pisze: Rossya chociaż nie bezpośrednio, to przecież w czasie obecnych rokowań zwróci się do rządu francuskiego z prośbą, ażeby przez odpowiednie zarządzenia zapobiegł wypłaceniu Turcyi nowej zaliczki 10 milionów. Jeżeli rząd francuski wypełni życzenie Rossyi, to zatarte zostanie złe wrażenie, które wywołało stanowisko Francyi w sprawie Kavalli w Petersburgu. Gdyby jednakże Turcya otrzymała świeżą pomoc od kapitalistów francuskich, to w takim wypadku stosunki między Francyą a Rossyą będą głęboko zamącone.

Riecz omawiając stanowisko Francyi i Niemiec w sprawie Kavalli pisze: Artykuł dziennika francuskiego *Matin* uprawnia do nadziei, że przywódcy zagranicznej polityki Rzeczypospolitej uznają, jakie jest miejsce Francyi w przesileniu międzynarodowem. Pokój bukareszteński poniżył Bułgaryę nadmiernie, a powiększył niezasłużenie granice Grecyi. Rossya domagając się poprawienia traktatu pokojowego, pozostała wierna swej bezinteresownej polityce pokojowej.

Wdzięczna Serbia.

Z powodu komentarzy jednego z serbskich pism opozycyjnych, co do postawy, zajętej przez Rossyę w ostatniem przesileniu na Bałkanach, *Samouprawa* pisze: „Rossya dawniej okazała wiele dobrego Serbii i narodowi serbskiemu. W trakcie ostatniego przesilenia szczere rady przyjacielskie rządu rossyjskiego i gorąca pomoc, okazana Serbii w poważnych i ciężkich okolicznościach, dużo niewątpliwie przyczyniły się do tego, że Serbia wyszła cało z niebezpiecznych komplikacyj, które mogły były doprowadzić ją do zgubnych następstw“.

Echa bukareszteńskie.

Z Bukaresztu donoszą: Majorescu otrzymał przy sposobności zawarcia pokoju telegraficzne gratulacye od ministra spraw zagranicznych Sazonowa.

Epoca pisze: „Pojmujemy interwencyę mocarstw w celu osiągnięcia pokoju i dlatego powinniśmy połączyć się z Serbią i Grecyą, w celu wspólnej obrony przed grożącem niebezpieczeństwem“.

Sprawa turecka.

Wielki wezyr ustnie zawiadomił ambasadorów o odpowiedzi Porty. Odpowiedź ta znana z poprzednich depesz, odmawiająca oddanie Adryanopola, wyraża nadzieję, że mocarstwa zechcą uznać fakty dokonane.

Wedle prywatnej depeszy z Konstantynopola, wielki wezyr miał wyrazić się, że gdyby armii kazał opuścić Adryanopol, to armia turecka z pewnością pomaszerowałaby na Filipopol.

Wiedeń. Wobec zaprzeczeń serbskich w sprawie rabunków, dokonanych przez serbskie wojska na ziemi bułgarskiej, oświadcza Bułgarska Agencya telegraficzna, że podtrzymuje wszystkie swe doniesienia o okrucieństwach, popełnianych przez Serbów.

Paryż. Poseł serbski wyraził ministrowi spraw zagranicznych podziękowanie swego rządu za skuteczne poparcie, jakiego Francya użyczyła Serbii podczas przesilenia bałkańskiego.

Walona. Według telegramu do rządu ze Skutari od bawiącego tam ministra oświaty, szczepy Hoti i Gruda wszczęły na granicy kroki nieprzyjacielskie, a to z powodu aneksyi przez Czarnogórę.

Sofia. Komendant IX. dywizyi telegrafował wczoraj rano, że gross greckiego wojska cofając się z Bahirtepe przez dolinę Strumy, pali po drodze wszystkie wsi i miejscowości.

Ateny. Dzienniki twierdzą, że Bułgarya sprowadza pośpiesznie materyały wojenne do Burgas. Przybyło tam również kilkaset wagonów bułgarskich, które, jak tłumaczą Bułgarzy, potrzebne są do przewozu zdemobilizowanej armii bułgarskiej.

Berlin. Do *Berliner Tagblatt* donoszą z Konstantynopola, że Grecya i Serbia oświadczyły Porcie, iż w razie wybuchu nowej wojny bułgarsko-tureckiej, zachowają neutralność. Rumunia podobno odpowiedzi w sprawie tej rządowi tureckiemu nie udzieliła.

KRONIKA.

Lwów, 12 sierpnia.

Kalendarz.

Środa (13 sierpnia):
Hipolita m. — Chronisława. — Jewdokyma.
Wschód słońca o godzinie 4·12 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Promocya wychowanków szkoły kadeckiej lwowskiej** na kadetów-zastępców oficerów odbędzie się 18 b. m. o godzinie 12 w południe w parku szkolnym wrazie pogody. Dla publiczności wstęp wolny. Wejście główną bramą od strony ul. Stryjskiej.

— **Z kolei.** Na linii Lwów-Stryj przywrócono z dniem 12 b. m. normalny ruch pociągów osobowych bez przesiadania się podróżnych. Ruch towarowy jeszcze nadal na tej linii wstrzymany.

— **Pierwszy zjazd adwokatów polskich** odbędzie się w przyszłym roku we Lwowie. Prace przygotowawcze odbywają się już w pełni. Program zjazdu obejmuje ogólną część informacyjną o stosunkach adwokatury wobec ustawodawstw we wszystkich dzielnicach ziem naszych i część szczegółową, a mianowicie:

a) sprawy stanowe, a więc: stosunek adwokatury do klienteli, stosunki adwokatury w jej łonie własnem, uzdolnienie zawodowe ogólne i specyalne, praktyka przygotowawcza, wykonywanie adwokatury pojedyńczo lub zbiorowo w związkach okolicznościowych lub stałych, regulowanie stosunków adwokatury wobec stron, wytwarzanie i utrzymanie łączności zawodowej, pośrednictwo pracy, wreszcie wzajemna pomoc zawodowa pozamiejscowa, względnie pozakrajowa i t. d.;

b) stosunek adwokatury do społeczeństwa, opiniowanie projektów ustaw, udzielanie opinij prawnych oraz bezpłatnej porady prawnej i zastępstwa, udział w życiu społecznem, etyka stanu, poprawność języka, jednolitość wyrazownictwa i t. d.;

c) ustawodawstwo odnoszące się do adwokatury.

— **Ze sztuki.** Obecną wystawy ekspresionistów, futurystów, owalistów itd. przedłużono jeszcze tylko o tydzień, to jest do 17 sierpnia b. r.

— **Muzeum im. ks. Lubomirskich** będzie z powodu rekonstrukcyi zamknięte od wtorku dnia 12 b. m. do soboty dn. 23 b. m. włącznie.

— **Pogoda.** Od dwu dni słoneczna pogoda, barometr idzie w górę! Nauczeni doświadczeniem tego lata, boimy się jednak wysnuwać jakichś horoskopów — ale może przecież te resztki lata będą pogodne. Niech przynajmniej nakoniec letnicy, którzy tak strasznie wynudzili się, patrząc przez okna na ciekące strugi deszczu, a przedewszystkiem młodzież nasza, która już niebawem powróci do pracy szkolnej, użyją na słońcu, którego tak mało było. Jeśli pogoda utrzyma się przez kilka tygodni, to może i te resztki w polach i ogrodach, których woda nie zabrała, da się jeszcze uratować.

— **Trzy tysiące wolnych mieszkań we Lwowie!** Coraz więcej wolnych mieszkań mamy we Lwowie. Podług wykazów m. biura statystycznego było w maju 45.469 mieszkań zajętych, a 2883 niezajętych — oznacza to 6 prc. Stan ten poprawia się ciągle, gdyż w r. 1909 było tylko półtora prc. wolnych mieszkań (581), a w r. 1910 2 prc (816). Rozumie się samo przez się, że im więcej będzie wolnych mieszkań, tem bardziej spadać będą ceny. Czas najwyższy, aby potaniały!

Obecnie jest z górą 3000 wolnych mieszkań. W ostatnich czasach czynsze bardzo spadły i ciągle spadają.

— **Zachorowanie primadonny operetki lwowskiej.** Do tutejszych pism porannych donoszą z Krakowa, że artystka operetki lwowskiej, p. Miłowska zachorowała na zapalenie ślepego jelita. Wiadomość o chorobie sympatycznej artystki przyjęła z ubolewaniem publiczność zgromadzona w teatrze na „Krysi leśniczance“, w której p. Miłowska miała wystąpić w roli tytułowej. Chorą artystkę zastąpiła w ostatniej chwili p. Markowska, wywiązując się bardzo dobrze z zadania.

△ **Rozprawy przed przysięgłymi.** Dn. 1 września odbędzie się rozprawa przeciw Michałowi Zakrzewskiemu, oskarżonemu o oszustwo, przewodniczyć będzie r. Rybicki. — 2. Jan Zadorożny o podpalenie, przew. r. Lewicki. — Iwan Sołdat o podpalenie, przew. r. Fida. Antoni Golla o ciężkie uszkodzenie ciała, przew. r. Kwiatkowski. — 5. Franciszek Błażek o obrazę czci, przew. r. Rybicki. — 6. Katarzyna Czarna i tow. o podpalenie, przew. r. Lewicki. — 9. Kazimierz Kniźmiński o zbrodnię kradzieży, przew. r. Rybicki. — 10. Wiktor Wykiera i tow. o zabójstwo, przew. r. Świerczyński. — 11. Mikołaj Kurceba o obrazę czci drukiem i Mikołaj Sędułko o zabójstwo, przew. r. Lewicki. — 13. Iwan Jawny o zabójstwo, przew. r. Rybicki. — 15, 16 i 17 Eliasz Dzięgało o skrytobójcze morderstwo, przewodn. r. Lewicki. — 18. Anna Szebesta o zbrodnię kradzieży, przewodn. r. Rybicki. — 20. Michał Szagański o podpalenie, przew. r. Rybicki. — 22. Jacek Krochmalny i tow. o zbrodnię kradzieży, przew. r. Fida.

△ **Zbłąkane dzieci.** W opiekę komisaryatu dzielnicy II. oddano 8 letniego Michała Kruszelnickiego, który błąkał się po ul. Janowskiej.

P. Klara Gelernter, zamieszkała w gminie Kleparów, zwróciła się do policyi o odszukanie jej 8 letniego syna, Hermana, który wydalił się z domu i rodzice nie zdołali go sami odszukać. Chłopak jest szczupłym blondynem o niebieskich oczach, był ubrany w ubranie sportowe zielonego koloru i kaszkiet.

△ **Fatalna omyłka.** W nocy z soboty na niedzielę wracał akademik Stanisław M. z dworca Łyczakowskiego w licznem towarzystwie. Zostawszy chwilę w tyle natknął się na człowieka, a wziąwszy go w ciemności za kolegę, objął w pół żartobliwie. Nieszczęście chciało, że człowiekiem tym był kapral policyi Pawłowicz, który sądząc, że jest napadniętym przez jakieś indywiduum, dobył pałasza i ciął nim akad. M., raniąc go dotkliwie. Poznawszy następnie swą pomyłkę, zawezwał stacyę ratunkową, poczem w dyrekcyi policyi wytłumaczył całe zajście. Pan M. leży w szpitalu powszechnym.

△ **Znęcanie się nad dzieckiem.** Mieszkańcy realności pod l. 8 przy ul. Zborowskich donieśli policyi, że Gustaw Sichler znęca się w straszliwy sposób nad 4-letnią dziewczynką, Jadwigą Czyna. Wysłany na miejsce ajent policyjny po stwierdzeniu prawdziwości doniesień, wezwał pomocy pogotowia ratunkowego. Po opatrzeniu, odwiozło pogotowie dziecko do szpitalika św. Zofii.

Sichler „tłumaczył“ się, iż ojciec dziecka egzekutor zamieszkały na prowincyi zostawił mu dziecko przed dwoma miesiącami i mimo żądań zabrać go nie chce.

△ **Kronika policyjna.** Eugeniusza Veita, 33 lat liczącego, obecnie bez zajęcia, przytrzymano na sprzedaży worków skradzionych z miejskiego biura taniego opału. Veita oddano do aresztów policyjnych. — Bernardowi Bochnerowi skradziono z mieszkania przy pl. Rzeźni l. 12 parę bucików wart. 21 kor. — Feliksowi Gretschlowi skradziono podczas pracy w teatrze miejskim narzędzia wart. 36 kor. — Na ul. Gródeckiej przytrzymano notowanego złodzieja Romana Sułyka, przy którym znaleziono wytrych, scyzoryk, żelazko, młotek. Sułyka nie umiejąc zdać sprawy z pochodzenia tych rzeczy, oddano do aresztów policyjnych.

Z mieszkania dr. Salamona Ackera skradziono złoty zegarek męski „Omega“, złoty łańcuszek i obrączkę ślubną, łącznej wartości 500 kor.

(△) **Nagły zgon.** W mieszkaniu własnem przy ul. Ormiańskiej zmarł nagle dziś przedpołudniem 60 letni Józef Peryczko, urzędnik prywatny. Co było przyczyną śmierci, na razie nie zdołano sprawdzić.

(△) **Napadu w celu rabunkowym** dokonali wczoraj jacyś nieznani ludzie w lesie Zubrzyckim na osobie płatniczego Michała Jacka. Napadnięty bronił się rozpaczliwie, przyczem został ciężko pobity i pokaleczony przez napastników, którzy zbiegli. Rannego Jacka opatrzyło pogotowie ratunkowe.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Żytomierzu, Jadwiga z Bohdanowiczów hr. Olizarowa, w 67 roku życia.

w Kijowie, Włodzimierz hr. Olizar, obywatel ziemski, inżynier dróg i mostów, w 43 roku życia;

— **Na Jasnej Górze.** Po ostatnich zmianach i po wyjeździe z klasztoru OO. Euzebiusza Rejmana, Piusa Przeździeckiego i Alexego Łuczaja, na Jasnej Górze, liczącej niegdyś 70 zakonników, dziś pozostaje — jak pisze *Goniec Częstochowski* — zaledwie 7 ojców, mianowicie: O. Alfons Jędrzejewski, O. Piotr Markiewicz, O. Bernard Dudziński, O. Paweł Ciepliński, O. Romuald Dziemianowicz, O. Stefan Szafaryn i O. Wincenty Olszewicz, oraz ósmy przeor O. Justyn Wełoński, tudzież dwóch kleryków, mianowicie: Aleksander Łaziński i Walery Barski.

— **Grad i deszcz.** W niedzielę nad wieczorem nastąpiło oberwanie chmury w Tyczcie i w okolicy. Spadł grad wielkości orzecha. Szkody w kulturach są znaczne.

— **Cholera azyatycka.** Z Serajewa donoszą, że w Górnej Tuzli, w powiecie Tuzla stwierdzono 6 wypadków cholery azyatyckiej, z tych 3 były śmiertelne.

— **Starożytna twierdza słowiańska.** Na płaskim grzbiecie wzgórza pod Strzegowem, na Górnym Śląsku, którego wierzchołek zniesiony został w ciągu ostatnich lat przez tamtejszą fabrykę kamieniołomów, natrafiono na resztki twierdzy starosłowiańskiej z VIII. do X. wieku po Chrystusie. Z muzeum śląskiego dla Starożytności profesorowie dr. Jahn i G. Borsu poczynili dalsze badania. Twierdzę otaczał wał z ziemi. Poza wałem wznosił się mur wysokości 3 metrów i grubości 3·6 metra. Przed i poza murem wznosiły się wysokie palisady, zakończone ostro, tworząc t. zw. „ostrokół“. Oprócz tego mur wzmocniony był płytami z granitu. W twierdzy znaleziono garnki i wazy gliniane, pochodzące z czasów V. do X. wieku. Twierdza zaginęła w ten sposób, że zapadła się z biegiem stuleci.

— **Egzotyczny przyjaciel.** Czytamy w pismach warszawskich: Niecodzienny gość zajmuje od dni kilku t. zw. chiński dworek w parku antonińskim. Ze skalistych stepów dalekiego Somalilandu przyjechał w odwiedziny do przyjaciela swego, hr. Potockiego, wódz plemienia Aden-Madouba, dawny head man w jego znanej myśliwskiej wyprawie, rosły, suchy, o wspaniałej postaci i majestatycznym geście, Ali ben Khar Eggal. Wobec mnożących się wycieczek w głąb Afryki nieraz już stykał się Ali z Europejczykami: jego dziwne, głęboko w bronzowej twarzy osadzone oczy, przed niejednym strzelcem badały step i tonęły w dżungli zielonej, ale pierwszy to raz zdecydował się dziki wódz na długą, nużącą podróż do Europy, w czem mu pomaga znajomość języka angielskiego, którym włada dość biegle. Do przyjaźni hr. Potockiego ma prawa poważne, bo mu poprostu ocalił życie, rzucając się przed lwa w chwili, kiedy nań po strzale szarżował. Toteż cały dom w parku oddano na jego rozporządzenie. Własnoręcznie zabija wszystko, co się do stołu jego podaje, bo tego wymaga Koran w kraju niewiernych, a Alikhar jest prawym muzułmaninem.

— **Polacy w legii zagranicznej.** *Kuryer Warszawski* ogłasza następujący list, otrzymany z Afryki:

„Niżej podpisani ośmielamy się prosić o łaskawe umieszczenie na łamach *Kuryera* odezwy Polaków-legionistów, w Afryce przebywających. Prosimy bardzo, aby czytelnicy raczyli i o nas pamiętać i gazety, oraz książki przeczytane, miast je palić lub niszczyć, pod niżej podanymi adresami co pewien czas odsyłać. Nie posiadając żadnych funduszów, nie możemy sami pism prenumerować, ani nawet ich przesyłki tutaj opłacić. Jest nas, Polaków, w legii zagranicznej około 43 w pierwszym pułku, a około 40 w drugim. Jesteśmy rozrzuceni między 14.000 żołnierzy po rozmaitych posterunkach. Miesiącami całymi nie mamy sposobności z nikim po polsku się rozmówić, chyba, gdy idziemy i władze gromadzą nas w kompanie w jednym punkcie, z rozmaitych zwołując posterunków; wtedy dopiero my, Polacy, widzieć się z sobą, podać sobie ręce i słyszeć język polski możemy.

Zmuszeni z konieczności do używania obcej mowy, przeważnie francuskiej lub niemieckiej, jakże łatwo swoją własną utracić możemy! Ktoś, kto na obczyźnie przebywał daleko od ukochanych, mowy ojczystej i wiadomości z kraju pozbawiony, ten pojmie naszą tęsknotę, zrozumie, czem jest dla nas książka lub gazeta polska i ten prośby naszej wysłucha. W celu ułatwienia komunikacyi między nami tu, w legionie, postanowiliśmy założyć Towarzystwo, którego celem będzie niesienie bratniej pomocy rozproszonym rodakom, a szczególnie ułatwienie poznania służby do legionu przybywającym i utrzymania ich w duchu narodowym. Pragniemy też zająć się dostarczaniem pracy tym Polakom, którzy legię opuszczają. Ponieważ już kilka zaszło takich faktów, że Polacy, uległszy jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi, ze służby, jako niezdolni, bez żadnego wynagrodzenia byli uwolnieni, musimy na przyszłość i o tem pamiętać.

Prośbę też naszą komunikujemy naszym rodakom i rodaczkom, pewni jak najpomyślniejszego tej prośby wyniku. Z góry dzięki składamy staropolskiem „Bóg zapłać“ i żegnamy braterskiem „Czołem“. Wszystkich informacyj udziela niżej podpisany, który też załatwia wszelką korespondencyę.

Henryk Münz, 11.572. Caporal, 5-e Compagnie l'ancienne 9 Compagnie. Saf Saf a suivre Marocco, Afrique.

P. S. Adresy grup, pod któremi prosimy o wysłanie gazet, (co tydzień pod innym adresem) są następujące:

Franciszek Kwiatkowski, 13.955. I. Regiment Etrangere, 20 Compagnie Marnia. Algerie Maroc.

Stanisław Kochman, 10.772, I. Regiment Etrangere. 20 Compagnie El-Merada. Maroc. Afrique.

Stanisław Jakubowski, 13.413, II. Regiment Etrangere. Saida. Algerie. Afrique.

Ludwik Kotlarski, I. Regiment Etrangere. 5 Compagnie montée. Maroc. Guercif à suivre Afrique.

Kronika prowincyonalna.

§ W Zimnej Wodzie, nie licząc osób mieszkających w domkach poza t. zw. klimatyką, rozbiło kilkadziesiąt rodzin swe lary i penaty w willach drewnianych w obrębie parku. Spokój przerywa tutaj jedynie gwar dziatwy, dla której wymarzony to naprawdę zakątek. Powietrze przesycone, park rozległy, w dodatku wszystko jej wolno, nic jej nie grozi przejechaniem lub potrąceniem choćby, chyba jakiś zbyteczny co prawda cyklista zabłąka się w alei, choć i ten hamuje swoje zapędy i nie goni z wichrami na wyścigi.

Wprawdzie podczas słoty kapie z powały, panie jednak nasze z humorem ustawiają w miejscach „katastrofy“ wszelkiego rodzaju naczynia, a skoro ze wsi sąsiedniej nadleci zwodnicza wieść o uśmierceniu wieprza lub innego rogatego bydlęcia, kucharki gonią z koszykami po upragnioną zdobycz, często nadaremnie, bo.... nastąpiło przesunięcie terminu krwawej egzekucyi. W podobnych wypadkach chroni od śmierci głodowej doskonały nabiał, ponadto Lwów zadosyć czyni najkonieczniejszym potrzebom, dobrze zaś rozłożone pociągi ułatwiają komunikacyę ze stolicą kraju. Na specyalnie urządzonej scenie w głównym budynku grywa amatorska trupa teatralna w każdą niedzielę, przy wypełnionej widowni. Śmiano się serdecznie na pięknej komedyi Nikorowicza „W gołębniku“, jednoaktówkach Walewskiego. Przybylskiego i innych; płakano na „Gwieździe Syberyi“.

Choć więc brak w Zimnej Wodzie bardzo wielu rzeczy, że wspomnimy tylko o pieczywie i mięsie. dobrze ludziskom wśród ciszy w pięknym parku, o czem świadczą choćby rodziny od szeregu lat spędzające tutaj stale wakacyjne wywczasy. Trochę starania, a i Zimna Woda wróci do swoich dawnych świetnych czasów, byle tylko hałaśliwy tłum nie zepsuł jej sielankowego nastroju.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Ze Strzyżowa donoszą: Dnia 8 bm. około godziny 7·30 rano, pociąg osobowy, zdążający do Rzeszowa, na linii Jasło-Rzeszów, przejechał Katarzynę Bartyńską, matkę strażnika kolejowego w Glinniku charzewskim, pasącą bydło obok toru kolejowego. Śmierć nastąpiła natychmiast. Również przejechana została krowa, którą Bartyńska pasła.

§ Wylew. Z Mielca donoszą: Wskutek ustawicznych deszczów wylała rzeka Wisłoka w dniu 8 i 9 b. m. poraz czwarty tego lata. Plony i ziemiopłody wzdłuż tej rzeki zniszczone już zostały poprzednio wylewami. Opady deszczowe jednak w całym powiecie poczyniły dalsze olbrzymie szkody tak, że obecnie nawet wiedzieć nie można, jaką wartość mają pozostałe plony i ziemiopłody. Pewną jest jednak rzeczą, że dla ubogiej i mniej zamożnej ludności warunki utrzymania będą bardzo trudne.

§ Pioruny. Dnia 6 bm. o godzinie 1 po południu zabił piorun Onufra Barana z Podpieczar w pow. tłumackim, gdy się skrył pod drzewo wraz z żoną Zofią Baran, która została tylko porażona.

W tym samym dniu o godzinie 3 po południu zabił piorun Semka Lewińskiego z Olszanicy, gdy się skrył wraz z żoną Anną między półkopki. Anna Lewińska została porażona, lecz odzyskała przytomność.

Dnia 5 b. m. podczas burzy uderzył piorun w stodołę ks. Franciszka Wąsowicza w Gromniku, w powiecie tarnowskim i zabił stojącą pod dachem stodoły Katarzynę Serafin, córkę Wawrzyńca i Franciszki z Golanki.

Stodoła, która się spaliła doszczętnie, była ubezpieczona od pożaru.

§ Utonięcie. Dnia 5 b. m. w gminie Widełka, w pow. kolbuszowskim, utopiło się w wodzie w dołku na drodze polskiej 3-letnie dziecko tamtejszych włościan, Franciszka i Katarzyny małżonków Liszczów, imieniem Zofia.

§ Przez żonę. Dnia 4 b. m. około godziny 4 po południu popełnił Tadeusz Redel, pensyonowany star. strażnik straży skarbowej, mieszkający w Jaśle, samobójstwo przez powieszenie.

Przyczyną samobójstwa ma być ucieczka żony do Ameryki, co też znaleziona w kieszeni samobójcy kartka udowadnia.

§ Samobójstwo. W dniu 6 b. m. obwiesił się Wasyl Kocan, gospodarz rolny z Izydorówki, powiatu żydaczowskiego. Przyczyna samobójstwa dotąd nie została stwierdzona.

§ Śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku. W dniu 30 ub. m. zabity został Jan Karpów, betoniarz, zatrudniony przy budowie mostu na drodze gminnej w Kijowcu, w pow. żydaczowskim. Karpów przygnieciony został rurą betonową, przy spuszczaniu jej do przeznaczonego dołu.

Zabity pozostawił żonę i siedmioro małoletnich dzieci.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek na parowcu. Z Bolakowa (w gub. samarskiej) donoszą: Na parowcu „Grafinia“ zawaliła się kabina. Parowcem tym jechało 800 robotników rolnych. Liczba ofiar nieznana.

* Nowe wynalazki. Onegdaj dokonywano na pokładzie jednego z yachtów francuskich w pobliżu wybrzeża La Havre ciekawych doświadczeń, za pomocą nowowynalezionego aparatu, który zapala na odległości 23 kilometrów prochowy w żelaznych skrzyniach proch i doprowadza go z łatwością do wybuchu. Aparat ten nadaje się również do wykrycia w ziemi lub w wodzie pokładów żelaza lub też żył żelaza i umożliwia dokładne określenie jakości metalu. Wynalazca, Ulivi, jest synem emigranta włoskiego i matki Francuzki. Wynalazek swój zaofiarował najpierw francuskiemu ministerstwu wojny, które uznało go za bardzo doniosłego znaczenia dla zastosowań militarnych.

W arsenale w Spezia odbyły się interesujące próby z wynalezioną przez włoskiego kapitana okrętowego Cavallini wieżą ratunkową dla łodzi podwodnych. W razie katastrofy załoga udaje się pod wodą do wieży. Wieża zostaje przez mechanizm pojedynczej konstrukcyi odłączona od łodzi i wypływa na powierzchnię morza. Próby udały się znakomicie.

* Dżuma. Na stepach kirgizkich zmarło 5 osób na dżumę.

* Korsarze na morzu Egejskiem. Kapitan Domenico Toneti, który z Korfu przyjechał z okrętem „Emilia“ do Rjeki, opowiada, że na morzu Egejskiem zjawili się korsarze. Między wyspą Rodos a Cyprem spotkała „Emilia“ kilka łodzi, na których znajdowało się do 150 podróżnych, wołających o pomoc. „Emilia“ wzięła ich na swój pokład i tam uratowani opowiedzieli, co następuje:

Dnia 4 czerwca wyjechaliśmy z Braiły na rumuńskim statku „Trojan Caesarul“. Przepłynęliśmy przez Dardanele i 21 byliśmy znów na pełnem morzu. Naraz usłyszeliśmy sygnały, wzywające pomocy. Ponieważ na widnokręgu był tylko jeden statek, więc ku niemu skierowaliśmy się. Kiedyśmy się zbliżyli tak, iż można było zrozumieć słowa, oznajmiono nam ze statku, w którym poznaliśmy grecki okręt „Adolphoi“, że na statku tym niema łodzi, a przeto prosi się, abyśmy jaknajbliżej ku niemu podjechali. Zbliżyliśmy się tak blisko, że statki otarły się o siebie, a wówczas z greckiego okrętu na nasz rzucono pomost i niespodziewanie wpadło na nasz pokład dwunastu od stóp do głów uzbrojonych ludzi. Ci kazali nam natychmiast spuścić łodzie i wsiąść na nie, cośmy też w przerażeniu wykonali, poczem korsarze odpłynęli ze swym okrętem i z naszym.

* Zakłady Kruppa należą do największych na świecie. Zatrudnionych jest w nich wogóle 74.248 ludzi. Fabryka stali lanej w Essen z przynależnymi placami w Meppen i Tangerhütte zatrudnia 38.373 osób, kopalnie węgla w Sölzer, Neuack, Hanowerze i Hannibalu 9872, kopalnie rudy żelaznej 4334, huty nadreńskie 980, warstaty okrętowe w Rotterdam 55, huta Fryderyka-Alfreda w Rheinhausen 670, zakłady stali w Annen 988, zakłady Grusona w Magdeburgu 4563 osób i warstaty „Germania“ w Kilonii 5547 osób. W roku ubiegłym zużyto 207.000 ton żelaza surowego, 863.000 ton węgla, 990.000 ton koksu, 5000 ton rudy. 18,820.000 metrów kubicznych wody, 17,662.000 metrów kubicznych gazu. Długość kolei żelaznych Kruppa wynosi 150 kilometrów, system telegraficzny obejmuje 100 kilometrów, obszar gruntowy 2566 hektarów.

* Buffalo Bill. Z Denver w Kolorado donoszą, iż znane przedsiębiorstwo cyrkowe Buffalo Billa jest w konkursie, a on sam po 31 latach włóczęgi po świecie, udał się do swej farmy Wyoming i wycofuje się z interesu. Właściwe jego nazwisko jest pułkownik Wiliam F. Cody, urodzony jest w 1846 r. w Scott County Jova, a od 1883 roku stał na czele swego przedsiębiorstwa. Przedtem przez długie lata służył w szeregach armii amerykańskiej, przyczem zawzięcie wojował z Indyanami. W bitwie z czerwonoskórymi pod Indian Creek zabił w pojedynku słynnego wodza Szenejów „Żółtą rękę“ i odebrał mu skalpy. — W 1867 r. zawarł z zarządem kolei Kansas-Pacific-Railway umowę, mocą której dostarczać miał mięsa zajętym przy budowie tej linii robotnikom. W tym celu w przeciągu 18 miesięcy zastrzelił 4280 bizonów.

* Cech żebraków w Paryżu. Obliczono w przybliżeniu, że osoby prywatne w Paryżu dają żebrakom 22 milionów franków rocznie. Połowa tych pieniędzy wyrzucona jest w błoto i raczej sprzyja rozwojowi żebractwa, niż je zmniejsza, bo prawie połowa żebraków paryskich, ci domniemani ślepcy i kaleki, to zwyczajni oszuści. Na podstawie specyalnych studyów wykazuje dziennikarz włoski Lino Ferriani w *Piccolo della Sera*, jak cech żebraczy w Paryżu jest zorganizowany: Paryscy zawodowi żebracy mają swój dziennik, donoszący abonentom o wszystkich najważniejszych wypadkach. Prócz tego drukuje się w dzienniku stale lista dobroczynnych i miłosiernych osób.

W kronice przypomina się uroczystości familijne, skutkiem których można się spodziewać datków dla biednych, donosi się o przybyciu do Paryża bogatych cudzoziemców i t. p. Cech ma starszego, który rozdziela „posady“ czyli miejsca na rogach ulic, pod kościołami i t. d., czuwające nad planową i dokładną eksploatacyą miasta. Stwierdzono, iż na 727 dziadów, dziesięciu tylko nie bało się pracy i otrzymawszy zajęcie, spełniało uczciwie swoje obowiązki.

* Rozwój prasy angielskiej. Dziennikarz angielski Charles Andry, wygłosił przed kilku tygodniami w Londynie odczyt o rozwoju prasy angielskiej w ostatnich 70 latach. W 1840 r. wychodziło w Anglii 550 pism, z których tylko niektóre biły ponad 5000 egzemplarzy. W przeciągu trzydziestu lat liczba pism potroiła się. W 1870 r. wychodzi w Anglii już 1600 dzienników, a niektóre mają do 50.000 abonentów. Teraz drukuje się w Anglii 2350 pism. Oprócz tego jest mnóstwo dzienników lokalnych. Na wymienioną liczbę dzienników składają się, prócz kilku pism światowych, tylko pisma reprezentujące prowincyę, ale mające swą sferę wpływów i swoje większe polityczne znaczenie. Kiedy w 1870 roku najlepsza angielska prasa biła w przeciągu godziny najwyżej 8000 egzemplarzy o 16 stronnicach, drukują dzisiejsze maszyny 24.000 egzemplarzy wielkiego dziennika.

* Ptaki i latarnie morskie. Setki tysięcy ptaków giną rocznie pod latarniami morskiemi, których światło je wabi. Wyczerpane daleką podróżą latają ptaki dookoła latarń morskich póty, póki na śmierć znużone nie wpadną w fale morskie, lub póki nie padną łupem krajowców. Ornitolog holenderski prof. Thijsse wypróbował teraz specyalny przyrząd, który ma służyć ptakom jako miejsce wypoczynku. Wyliczono, że jednej nocy użyło przyrządu 2000 jaskółek i innych ptaków, które inaczej byłoby zginęły. Te z powodzeniem przeprowadzone próby zajęły angielskie Towarzystwo ochrony zwierząt, które zwróciło na przyrządy uwagę rządu. Towarzystwu pozwolono dokonywać prób na angielskiem wybrzeżu.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Bez „Baedeckera“ po Wiedniu. — Trzydniowa przechadzka. — Życie stolicy. — Stary Wiedeń. — Miasto ogrodów).

Turyści zjeżdżają do Wiednia uzbrojeni w czerwony tom Baedeckera, czy inne przewodniki po naddunajskiej stolicy. Ale tak Baedecker, jak i wszystkie książki, grające rolę „Fremdenführera“, są za suche i za wyczerpujące, a na krótki pobyt w Wiedniu zbyt niepraktyczne. Dzieła te mówią o wszystkiem, co w Wiedniu można spotkać i zobaczyć, ale momentów najcharakterystyczniejszych nie podkreślają. I często zdarza się, że turysta wyjeżdża z austryackiej stolicy, nie poznawszy ducha miasta, nie uchwyciwszy najbardziej ciekawych cech wiedeńskiego życia i przeszedłszy obojętnie mimo prawdziwych, rzetelnych piękności Wiednia.

Jeden z publicystów wiedeńskich z okazyi sezonu turystycznego projektuje dla obcych zjeżdżających do Wiednia taką przechadzkę po mieście w ciągu trzech dni, która da żywy pogląd na „oryginalny“ Wiedeń i na życie jego mieszkańców.

Pierwszy dzień tej przechadzki ma pokazać Wiedeń, jako stolicę i miasto europejskie. Poprowadzi ta przechadzka przez bogate w ruch ulice ku potężnym budowlom, w których gwarnie płynie fala „życia materyalnego“. Ten wielkomiejski Wiedeń objawi się najlepiej, najżywiej i najdobitniej temu, kto przez szereg godzin przechadzać się będzie bezcelowo po głównych ulicach miasta, kto bezwolnie pójdzie wraz z wirowiskiem ludzkiem, dokąd go ono pociągnie.

I bez „Fremdenführera“ zapozna się cudzoziemiec w krótkim czasie z najważniejszemi arteryami nigdy nie ukłądającego się na spoczynek ruchu.

Ale poprzednio należałoby złożyć wizytę osobnikowi tak dostojnemu, jakiem jest „miasto Wiedeń“. Powita on łaskawie i poprowadzi przez najwspanialszą z swych ulic, która nawet w powszedni dzień nosi suknie odświętne, przez bajecznie piękny „Ring“. „Ring“ to ulica wiedeńskiej wytworności — mówią o tem i domy wzdłuż niej stojące i sklepy i pojazdy. Pstrokacizna wesołego, wytwornego obrazu tej ulicy jest typowo wiedeńska: zadowolony tłum, stąpający powoli, jak gdyby wogóle nie było kwestyj naglących i ważnych, kokieterya, uśmiechy, powitania i skinienia. Przez „Ring“ należy iść flegmatycznie, bez pośpiechu. Na turystę winien działać raczej ogólny charakter miasta, aniżeli poszczególne gmachy, często skończone dzieła artyzmu. Jak złoty pas otacza „Ring“ centrum miasta, stary, właściwy Wiedeń i oddziela przedmieścia od ruchliwego śródka stolicy.

W śródmieściu, przeważnie na placu św. Stefana, ruch jest najżywszy, który płynie ze wszystkich stron i charakteryzuje życie „Cesarskiego miasta“.

A więc idziemy bez celu, chwilami zatrzymujemy się w miejscu, kroczymy przez główne ulice i przez boczne, często śmiesznie wąskie uliczki, bez planu i pośpiechu. Widzimy miasto i patrzymy na jego mieszkańców. Musimy przecież przejść przez Kärtnerstrasse, Rotenturmstrasse, Graben, Kohlmarkt i przez dziedziniec Cesarskiego Burgu.

Gdy około 1 godziny w południe dojdziemy do Burgu, ujrzymy widowisko zmiany warty, na które dzień w dzień patrzą tysiące ludzi, które ma swoich od lat wielu „sztamgastów“.

Południe, a więc obiad w jednej z mnogich, a dobrych restauracyj, a może w piwnicy ratuszowej, która jest jedną z osobliwości Wiednia, gdzie jednak nie można dostać ku żałości wielu mieszkańców stolicy, piwa, lecz tylko wino.

Po posiłku — jazda powozem, czy koleją elektryczną przez nieskończenie długą „Mariahilferstrasse“ do „Schönbrunnu“. Tam turysta zobaczy ogród Cesarski, który Monarcha pozwolił otworzyć dla publiczności. Ogród godny milionowej stolicy. Cudne są tam i rośliny i drzewa, zadziwia wysoka kultura ogrodnicza, a poza tem bogata menażerya. Z glorietki Schönbrunnu patrzymy na miasto, na ogromne morze domów rozciągające się daleko, daleko...

Miejska kolej parowa powiezie w niespełna 20 minut z Schönbrunnu do Praterstern. Wieczór więc w Praterze. W „Wurstelpraterze“ weźmiemy udział w naiwnych przyjemnościach ludowych, a przy weselej grze orkiestry wojskowej, spędzimy wieczór w jednej z restauracyj.

Powrót do domu nastąpi późną godziną, ale turysta zobaczył wiele Wiednia, zauważył dużo charakterystycznych cech tego miasta i odczuł wiele objawów jego życia.

Drugi dzień przechadzki po Wiedniu, pokaże nam Wiedeń „intymny“, opowie o jego dziejach i o jego całej krasie. Ona nie objawi się — nieszukana. Trzeba chodzić po wązkich uliczkach, po starym Wiedniu. Trzeba zobaczyć stary plac uniwersytecki, „Bäckerstrasse“, plac „Am Hof“, „Tiefer Graben“, stary ratusz przy Wipplingerstrasse, Freyung, ul. Kapitulną itd., itd. A potem należy zobaczyć główną ulicę 3-dzielnicy „Landstrasse“ i popatrzyć na stare domy i na ich podwórka, w których wielu prawdziwej, cichej leży poezyi.

Po obiedzie w drogę do Wienerwaldu, na uroczy Kobenal i na Kahlenberg, przecudny i pamiątkowy. W drodze z Kahlenbergu ku miastu zatrzymamy się na „Heurigerze“, w gospodzie, gdzie szynkują młode wino, gdzie przy wiedeńskiem winie, przy wiedeńskiej muzyce i piosnce, szybko mija czas. Znów późno wraca się do domu, ale poznamy już duszę Wiednia.

Trzeci dzień przechadzki, ujawni, że Wiedeń jest miastem ogrodów, błogosławiony zieleni i kwiatami, pokaże, że można tu żyć, jak na letnisku. Tego dnia wstajemy wcześnie, śniadanie pierwsze w „Stadtparku“, potem włóczęga po głównej alei Prateru, która właściwie dopiero zapozna turystę z Praterem.

Popołudnie spędzimy w „Türkenschanzparku“, ozdobie XVIII. dzielnicy, dzielnicy pięknych will i ogródków, wieczór naprzeciw parlamentu w „Volksgartenie“.

Trzeci dzień „przechadzki“, to dzień próżniactwa, ale nie stracony, bo ukazał nam te piękności Wiednia, których czas nie zatarł i nie zatrze.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

„Pragmatykę służbową“ w brzmieniu uchwalonem przez Radę państwa i austryacką Izbę panów przełożył na język polski, objaśnił i drukiem ogłosił p. Sylwester Czarnecki, urzędnik Magistratu lwowskiego. Broszurka obejmuje 80 str. ścisłego druku, w małym formacie kieszonkowym. Cena egzemplarza brosz. 70, opraw 80 hal. Ponieważ „Pragmatyka“ w myśl oświadczenia Rządu obowiązywać ma od 1-go września r. b., broszurka p. Czarneckiego pojawiła się w samą porę.

(mrc) **„Biblioteka pamiętników“**, wydawana od początku b. r. w Wilnie z dużym nakładem pracy, zabiegów i kosztów, zdobyła już sobie — jak się dowiadujemy — piękne uznanie, krystalizujące się niezbicie w poważnej, jak na nasze stosunki, liczbie stałych odbiorców. Zrozumienie ważności pamiętników i pragnienie ich poznania, przedostawać się poczyna w szerokie koła naszej inteligencyi, ku czemu nawoływał donośnym głosem przed wielu laty znakomity krytyk i badacz literatury, niesłusznie dzisiaj zapomniany Michał Grabowski, czemu hołdowali w całej pełni Józef Ignacy Kraszewski oraz ofiarny wydawca hr. Przeździecki.

Lat minęło od owych nawoływań i wytężonych wysiłków spero, i choć moda literacka przeszła niejedną nową fazę, ewolucya wyrzuca znowu na wierzch sprawę pamiętników, a grono wileńskich miłośników przeszłości podejmuje w warunkach znacznie lepszych, myśl zdawało się na pozór przebrzmiałą Grabowskiego, Kraszewskiego i Przeździeckiego.

By jednak osiągnąć cel zamierzony i mimo wielkie koszta nakładu związać koniec z końcem, musi zasadnicza idea przewodnia pozostawać w bezustannej harmonii z doświadczeniem i kulturą literacką, która uchroni od błędów, rozczarowań i co za tem idzie, od strat niezawodnych.

Grono wileńskie widocznie zalety wspomniane, a raczej wyrażające się ściślej, nieodzowne warunki powodzenia wydawnictwa pamiętników, posiada i to w wysokiej nawet mierze, za czem przemawiają dotychczasowe tomy pamiętników. Rozpoczęto od niezwykle interesującego — zwłaszcza Litwę i Wilno — prof. dr. Józefa Franka. Wspomnieniom jego poświęciliśmy na tem miejscu w swoim czasie obszerniejszą ocenę. Z kolei poszły zapiski Aleksandra Guttrego z lat 1846 — 1848 p. t. „W przededniu wiosny ludów“; wreszcie nadesłano nam w całem znaczeniu wyrazu kapitalne „Pamiętniki Jakóba Gieysztora z lat 1857 — 1865, poprzedzone wspomnieniami osobistemi prof. Tadeusza Korzona, oraz opatrzone przedmową i przypisami“.

Te przypisy — to nieoceniona i nie przebrana skarbnica, bardzo bogata w szczegóły, niejednokrotnie mało lub zupełnie nieznane, które wraz z samymi „Pamiętnikami" tworzą całość pierwszorzędnego znaczenia do scharakteryzowania czasów i ludzi z przed pół wieku.

Daty tak świeże, a jednak odnoszą się do epoki szerszemu ogółowi niemal obcej, aczkolwiek w stosunkach naszych narodowych, społecznych i ekonomicznych — przełomowej, tem więc godniejszej poznania i sumiennych, drobiazgowych studyów.

Uwłaszczenie włościan poznajemy na Rusi z cennych, mimo wszystkie ujemne strony, pamiętników Tadeusza Bobrowskiego. Jakób Gieysztor odgrywał znowu w tej sprawie przewodnią rolę w guberniach litewskich, więc uzupełnienie całokształtu sprawy bardzo poważne i choćby już ten jeden motyw zapewnia omawianym pamiętnikom wartość i uznanie nie przemijające.

Gieysztor w pierwszych etapach swego urozmaiconego żywota ruchliwy ziemianin, cieszący się powszechnem uznaniem z powodu stałości swoich przekonań, nieprzeciętnego rozumu i ofiarności w pracy obywatelskiej; w dalszych—wygnaniec, pozbawiony rodowego majątku; wreszcie pierwszy w prawdziwem słowa znaczeniu antykwaryusz polski — zabiegał usilnie o podniesienie ekonomicznego położenia swej najbliższej Ojczyzny: Litwy, i o zrzeszenie współbraci ziemian, w czem Królestwo Polskie najlepszym służyło mu przykładem — to też i wspomnienia jego z owych lat muszą budzić odpowiednie zainteresowanie.

Pracę realną przerwał odruch narodowy, który pociągnął za sobą tyle ofiar, złożył tyle dowodów wyjątkowego poświęcenia i wyrzeczenia się wszystkiego dla sprawy ogólnej. Gieysztor przeciwny był powstaniu zbrojnemu, serdecznie wpływał na uspokojenie umysłów partyi „młodych", przedkładał i tłumaczył, gdy jednak wszystko to nie odniosło pożądanego rezultatu, stanął na czele organizacyi „białych", by sprawy skierować na najpomyślniejsze w danych warunkach dla społeczeństwa polskiego tory, a wrazie spodziewanej z góry katastrofy ratować najbardziej winnych przed zbyt surową karą.

Obok sprawy uwłaszczenia włościan i organizowania stosunków po jej przeprowadzeniu, ta część pamiętników Gieysztora jest najciekawszą. Sporo mamy wspomnień, jakby je nazwać można: „wojennych" z zawieruchy z przed pół wieku: dużo opisów bezstronnych, wiele zabarwionych przesadnem przeczuleniem i egzaltacyą, łatwo tutaj wytłumaczalnemi, potyczek i starć z przemagającym znacznie przeciwnikiem; po raz pierwszy natomiast dostaje nam się do rąk tak bogaty, wyczerpujący i poważny opis pracy organizacyjnej, prowadzonej w tajemnicy przed zbyt ciekawem okiem, a zbyt czujnem uchem, obejmującej mimo wszelkie przeszkody i ostrożności, kraj cały.

Nie wszystkie zapewne sądy i zapatrywania Gieysztora znajdą poklask ogólny; w niejednym wypadku nasuwa się konieczność wyczerpującej z nim dyskusyi, ale — mimo wszystko — pamiętniki jego posiadają wartość ogromną, przynoszą tyle nowego materyału, dostarczają tak bogatą galeryę działaczy, że bez wahania zaliczyć je możemy do rzędu najciekawszych książek polskich ostatniej doby.

Nie mniejszego znaczenia jest strona ilustracyjna wydawnictwa: portrety, których zebranie w tak wielkiej liczbie kosztowało sporo trudów i zabiegów.

Z niekłamaną niecierpliwością oczekujemy pojawienia się drugiego tomu pamiętników Jakóba Gieysztora, wyrażając równocześnie prawdziwą radość, że właśnie w Wilnie, które przed laty rozsyłało jasne ożywcze promienie w najdalsze zakątki ziem Rzeczypospolitej, rozgorzała nowa pochodnia; że tam właśnie znalazło się grono ludzi dobrej woli, które kult miłości kraju rodzinnego przyjęło za hasło w swej pracy...

W sprawie wydawnictwa monografii generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Akademia Umiejętności w Krakowie zamierza wydać monografię naukowo opracowaną i artystycznie ozdobioną generała Dąbrowskiego w setną rocznicę śmierci w 1918 roku. W tym celu uprasza już dzisiaj o materyały rozproszone po całej Polsce, tyczące się generała Dąbrowskiego, a mianowicie: dokumenty, listy, przedmioty rozmaite, które były własnością jego, nieznane portrety, ryciny itd., pamiątki lub wiadomości, (chociażby drobne szczegóły) i nadesłanie ich do Akademii Umiejętności w Krakowie.

Wykopaliska na Dzikich Polach.

Jak już donieśliśmy pokrótce, prof. Wesołowski natrafił na niezmiernie ciekawy plon archeologiczny przy rozkopywaniu wielkiego kurhanu w okolicy miasta Melitpola taurydzkiej gubernii, na terytoryum dawnych Dzikich Pól. Kurhany, w których podejrzywano mogiły królów scytyjskich, rzadko kiedy dawały przy rozkopywaniu bogatszy plon archeologiczny. Przyczyna tego faktu była jasna: ciekawość nie jest wyłącznie cechą dzisiejszych archeologów, owszem w uczucie, wzmocnione w dodatku nadzieją znalezienia skarbów, były wyposażone i poprzednie pokolenia ludzkie, aż do współczesnych budowniczych kurhanów. Dlatego też dzisiejszy archeolog znajduje już przeważnie resztki, zostawione przez dawnych poszukiwaczy, a doświadczenie nauczyło go nawet rozróżniać epoki tych poprzednich poszukiwań: ludzie nowsi kopali w kurhanach pionowe szyby, natomiast bogobojni powiedzmy Scytowie, znacznie lepiej poinformowani, gdzie czego należy szukać, bo sami byli obecni przy uroczystych pogrzebach, dawali spokój nawierzchni kurhanu, a przebiwszy się sztolnią na powierzchni ziemi do centrum nasypu, schodzili ztamtąd w głąb i dochodzili do właściwych grobów. Mimo prowadzonych w ten sposób od wieków poszukiwań, przecież coś ocalało i dla uczonych, a rozkopany przez profesora Wesołowskiego kurhan, zwany w okolicy „Sołoha", dał wprost wspaniałe zabytki i skarby.

Badanie „Sołohy" prowadzi wymieniony profesor już od kilku lat i w przeszłym roku doszedł do grobu centralnego, ograbionego jednak już przez poszukiwaczy skarbów. Grób ten stanowiła obszerna komora 8-metrowej głębokości, wyłożona kamieniem; poszukiwacze poprzedni zostawili sporo przedmiotów, z których można wnioskować, że było to miejsce spoczynku kobiety; znaleziono tam igłę złotą, ruchome „ognisko domowe" z bronzu i kilka glinianych amfor greckich. Pilne badanie komory naprowadziło jednak na ślad bocznych kurytarzy i roboty, prowadzone trzy lata, doprowadziły do odkrycia nienaruszonych dwóch innych grobowców.

W jednym z nich, mniejszym, znaleziono szkielety dwóch koni i metalowe części rzędów, między innymi złote upiększenia uzd w postaci ryb. Dalsza komora, podzielona na pięć działów, zawierała znów w każdym szkielet koński z resztkami rzędów z bronzowemi upiększeniami i żelaznemi wędzidłami. W jednym z oddziałów wykryto również szkielet ludzki, prawdopodobnie koniucha, obok niego kilka strzał bronzowych, dalej u wejścia do następnej komory leżał znów szkielet ludzki, a obok niego znów strzały bronzowe.

Ogromny główny grobowiec, zupełnie nietknięty, zawierał dwa szkielety ludzkie. Jeden wyciągnięty na wznak pośrodku grobowca, otoczony mnóstwem przedmiotów, drugi pod ścianą, obok niszy, w której stał szereg amfor glinianych; obok w kącie widniały trzy masywne kotły bronzowe z kośmi baranów i krów — resztki pośmiertnej ofiary. Wokoło środkowego, prawdopodobnie królewskiego szkieletu, rozmieszczone były następujące przedmioty: dwie żelazne dzidy niezwykłej wielkości, pancerz żelazny, rozsypujący się na proch, wielki bronzowy hełm formy greckiej z resztkami jakiejś tkaniny wewnątrz, żelazne noże z kościanemi rękojeściami i bronzowa buława.

Dalej stało stłuczone naczynie terrakotowe i ośm naczyń srebrnych z wyrytemi na nich scenami walki gryfów z innemi zwierzętami oraz scenami, przedstawiającemi konnych wojowników, walczących z lwami. Na jednem z tych naczyń rysunki ludzi, czy też bóstw, z których jedno trzyma w ręku lirę.

Odzież króla znikła zupełnie, zostało tylko około 300 blaszek złotych, któremi widocznie był naszywany płaszcz; na blaszkach tych również wyryte liry i gryfy. Na rękach króla znaleziono pięć masywnych złotych branzolet spiralnych, pod głową leżał naszyjnik, złożony z rurek złotych i masywnych również wisiorków, w liczbie zwyż sześćdziesięciu. U lewego boku króla dwa żelazne miecze z szerokiemi klingami. Żelazo rozpada się już w proch, lecz z rękojeści jednego miecza pozostała złota oprawa, obok zaś leżała również złota oprawa pochwy, zakończona dużą głową Meduzy. Cała oprawa pokryta pięknymi ornamentami i wyobrażeniami zwierząt.

Na szyi króla widniał spadający głęboko na pierś naszyjnik złoty, dęty z ornamentami; zapinka tego naszyjnika składa się z dwóch lwich głów, wpijających zęby w wielki złoty węzeł. Ornament miejscami upiększony emalią, oczy lwów również z emalii. W małej niszy leżały dwa bardzo cenne przedmioty: drewniany sajdak na strzały i złota misa. Z sajdaku zostały tylko resztki z albastrowemi płaskorzeźbami; misa zachowana bardzo dobrze, wykazuje z wewnętrznej strony wypukłe rzeźby, przedstawiające lwów, pożerających jelenie i kozy; scen takich jest dwadzieścia jeden, rozłożone są koncentrycznie. Na zewnętrznem obrzeżu misy widać ślad greckiego napisu.

Najciekawszą i najcenniejszą zdobyczą archeologiczną jest grzebień złoty, znaleziony obok szkieletu królewskiego. Grzebień ten, cały z masywnego złota, kształtu kwadratowego, około 18 ctm. szeroki, liczy 19 blizko przylegających do siebie zębów, przymocowanych do płytki poprzecznej; górna część grzebienia najpierw prostokątna, ażurowa, kończy się trójkątnem polem, wypełnionem figuralną miniaturową rzeźbą, stanowiącą wspaniały okaz sztuki starożytnej. Po jednej stronie w centrum stoi Scyt konny, na którego nacierają piesi; na ziemi leży zabity koń. Wszystkie te statuetki rzeźbione z olbrzymim talentem i niesłychaną drobiazgowością, odtwarzają do najdrobniejszych szczegółów ubiór i uzbrojenie wojowników, stanowią przeto cenny dokument historyczno-kulturalny. Ruch postaci i wyraz brodatych i wąsatych twarzy walczących, nadaje temu pieścidełku cechę prawdziwego dzieła sztuki.

Rossyjska komisya archeologiczna oznacza epokę, z której te przedmioty pochodzą, na IV. wiek przed Chrystusem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

W miesiącu lipcu r. 1913 w dziale ubezpieczeń na życie podano 1995 wniosków na sumę 15,628.187 kor. 68 hal. — a wystawiono 1688 polic na sumę 12,720.357 koron 79 h.; od 1 stycznia 1913 r. podano 12.764 wniosków na sumę 110,938.989 kor. 88 hal., a wystawiono 9852 polic na sumę 86,205.007 kor. 18 hal.

Zgłoszone szkody w tym dziale od 1 stycznia 1913 roku wynoszą 7,170.930 koron 26 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1912 r. 1.267,209.909 kor. 28 hal. w kapitałach i 1,867.120 kor. 57 hal. w rentach, na 165.934 policach, na co rezerwowano w gotówce 375,547.656 kor. 67 hal. Zapłacone szkody w r. 1912 w dziale życiowym wynoszą 22,964.179 kor. 70 hal., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1.112,818.121 kor. 56 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— *Narodni Listy* wbrew puszczonym przed kilku dniami w obieg pogłoskom donoszą, że b. minister Pacak nie myśli składać mandatu.

— Według doniesień z Paryża rząd francuski wniesie niebawem przedłożenie o flocie napowietrznej. Koszta wynosić będą 13,600.000 fr.

— Do *New York Heralda* donoszą z Szangaju, że Sunjantsen uciekł do Japonii w obawie przed prześladowaniem ze strony Juanszikaja, który wobec niego i książąt mandżurskich występuje z całą bezwzględnością.

Niemiecka eskadra na wodach chińskich, wysłana celem strzeżenia interesów obywateli niemieckich, pozostanie tam i nadal. Istnieje możliwość wspólnej interwencyi mocarstw.

— Rząd japoński, zaprotestowawszy po raz trzeci wobec Stanów Zjednoczonych przeciwko projektowi prawa o emigracyi do Kalifornii i niedoczekawszy się odpowiedzi — postanowił rozpocząć rokowania o zawarcie nowego porozumienia, usuwającego możliwość powstawania projektów antijapońskich.

— Według doniesienia *Timesa* w Waszyngtonie panuje tam niepokój z powodu sytuacyi w Meksyku. Wojna uważana jest za bardzo możliwą.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że groźby Huerty nie wpłyną na zmianę planów prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona. W każdym razie delegat prywatny Lindt uda się do Meksyku i wręczy Huercie orędzie Wilsona.

Według *Daily Mail* prezydent Meksyku, Huerta, oświadczył stanowczo, że w razie wmieszania się Stanów Zjednoczonych do spraw wewnętrznych Meksyka, wystąpi z bronią w ręku w obronie swego kraju. Huerta oświadczył dalej, że obecność delegata amerykańskiego Lindta w Meksyku, wywołać może nieobliczalne skutki. W każdym razie Huerta nie przyjmie tego delegata, jeżeli nie będzie on posiadał listów uwierzytelniających od rządu waszyngtońskiego, jako oficyalny przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 sierpnia. (Tel. pr.). Dziś rano przybył tu Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator i odjechał samochodem do Izdebnika celem objęcia dóbr otrzymanych w spadku po Najd. Arcyksięciu Rajnerze.

Kraków, 12 sierpnia. Aresztowano tu sześciu włamywaczy, którzy od dłuższego czasu włamywali się do sklepów różnych kupców i wyrządzili szkodę na kilkanaście tysięcy koron.

Rozpuszczenie rezerw.

Wiedeń, 12 sierpnia. *Milit. Rundschau* donosi: W najbliższych dniach odesłani będą do domów rezerwiści powołani pod broń w obrębie Bośnii i Hercegowiny.

Wiedeń, 12 sierpnia. P. Minister spraw wewnętrznych posunął starszego lekarza powiatowego dr. Henryka Lica do VII. klasy rangi, zamianował lekarzy powiatowych: dr. Kazimierza Mossora, dr. Józefa Michalika, dr. Juliana Lubowiedzkiego i dr. Jana Jossego, starszymi lekarzami powiatowymi w Galicyi.

Bolakowa (w gubernii Samarskiej). 12 sierpnia. W katastrofie na parowcu „Grafiria" było 14 osób rannych, w tem 8 ciężko rannych.

Waszyngton, 12 sierpnia. Prezydent Wilson dał do poznania, że przypuszcza istnienie organizacyi, pragnącej wywołać wojnę z Meksykiem. Wilson oświadczył wobec odwiedzających go polityków, że położenie w Meksyku jest od 48 godzin znacznie lepsze.

Na Bałkanach.

Bukareszt, 12 sierpnia. Wczoraj wieczorem wydała gmina bankiet na cześć delegatów. Wygłoszono przemowy. Toast Venizelosa był poniekąd odpowiedzią na onegdajszy toast króla Karola. Venizelos mówił: Dzięki Rumunii mamy pokój, który uważanym być może za trwały, ponieważ nie jest niesprawiedliwy. Dzięki wielkim prawom narodu, który pragnął żyć w wolności i dobrobycie, zastosowana została zasada równowagi dla Wschodu. Ale wielkie pod auspicyami Rumunii dokonane dzieło miało także inny wynik, donioślejszy dla przyszłości naszych narodów. Młode państwa stały się wielkiemi. Odnieśliśmy korzyści z rad naszych opiekunów, nie bez błędów młodości. Odtąd, doszedłszy do pełnoletności, czujemy się zdolni do pokierowania życiem naszych narodów. Jasną jest rzeczą, że pierwszym naszym obowiązkiem jest urzeczywistnić w praktyce przyjaźń, której zasady właśnie uroczyście proklamowaliśmy. Najlepszym sposobem zaspokojenia wspólnych interesów jest bezstronne i pojednawcze wspólne porozumienie się i pogłębienie węzłów braterstwa. Wzajemna dobra wola umożliwi nam rozpoczęcie nowej ery postępu, gospodarczego rozwoju i i wspólności braterskiej. Oby miasto Bukareszt było kolebką coraz to silniejszej jedności między naszemi państwami i ludami.

Imieniem delegacyi bułgarskiej przemawiał Tończew, który między innemi powiedział: Widzę, że idziemy w przyszłość, która opiera się na zbliżeniu naszych ludów do wspólnej pracy w zdobyczach pokojowych na polu cywilizacyi i na coraz to ściślejszem powinowactwie duchowem. Delegaci bułgarscy wierzą, że idea przyjaźni, która nas tu wieczorem zgromadziła, jest dobrą odpowiedzią upragnionej przez nas przyszłości.

Większość delegatów odjeżdża we środę. Trzeci delegat bułgarski Radew pozostanie aż do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Rumunią a Bułgaryą.

Bukareszt, 12 sierpnia. Demobilizacya armii rumuńskiej rozpocznie się 14 sierpnia.

Bukareszt, 12 sierpnia. Król Karol zakomunikował telegraficznie szczegóły traktatu pokojowego królowi Ferdynandowi. Na to król Ferdynand wystosował telegram do króla Karola. W telegramie tym podziękował królowi rumuńskiemu za to, że dzięki mądrości jego i rządu rumuńskiego położony został kres dalszej wojnie bałkańskiej. Następnie wyraził nadzieję, że w przyszłości stosunki między Rumunią a Bułgaryą ułożą się jak najprzyjaźniej.

Sofia, 12 sierpnia. (Ag. bułg.). Z głównej kwatery nadeszła wiadomość potwierdzająca doniesienie poprzednie, iż Turcy umacniają Kirkkilise. Żołnierze tureccy zabrali plony z pól. Kilka wsi otoczyli i dokonali gwałtów.

Paryż, 12 sierpnia. *Matin* donosi, że Pichon polecił ambasadorowi francuskiemu w Londynie, aby na dzisiejszem zebraniu ambasadorów zgodził się na zaproponowaną przez Włochów formułę, co do warunku zwrotu wysp na morzu Egejskiem, obsadzonych przez Włochy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 sierpnia 1913.

Hotel Żorża. Pp.: W. hr. Michałowski z Dobrzechowa, K. hr. Czosnowski z Tarnopola, J. Filipowski z Kocowa, K. Hampel z Krakowa, Z Małachowski z Be ezowicy.

Hotel Europejski. Pp.: M. bar. Błażowski z Czeremchowa, J. B liński z Wiednia, J. Lachowicz z Kosowa, M. Drozdowski z Kosowa, K. Chlebowski ze Stanisławowa, K. Bar mański ze Spasa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ

Lwów, dnia 12 sierpnia 1913.

Waluta koronowa

	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 7 sierpnia 1913

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·25	82·45
styczeń-lipiec	82·25	82·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·30	86·50
kwiecień-październik	86·45	86·65
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1605·—	1645·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	455·—	467·—
„ „ 1864 po 100 zł.	655·—	665·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·25	108·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·40	82·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·75	107·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·25	83·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·25	83·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·10	82·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·50	89·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·40	83·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·25	83·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	115·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·65	81·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	435·—	445·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·—	225·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	296·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	82·30	83·30
Kroacyi i Sławonii	82·90	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·80	82·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·—	120·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	223·75	231·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·75	253·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·55	82·55
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·40	92·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·20	90·20
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	79·50	80·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·40	87·40
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	86·95	87·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·60	77·60
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·70	82·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	97·50	98·50
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	61·25	65·25
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	94·—	98·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	334·75	335·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	408·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3615·—	3625·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	627·—	628·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	828·25	829·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	743·50	745·—
Gal. banku hip. 200 złr.	628·—	632·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	513·—	514·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2075·—	2085·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	590·75	591·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·75	262·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1286·—	1296·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4890·—	4900·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	508·—	508·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	918·50	919·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3194·—	3205·80
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	862·—	868·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	298·—	304·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	871·—	881·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	455·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	340·—	344·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·15	118·35
Włoskie Banki	93·17½	93·32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·17½	24·21½
Paryż za 100 franków	95·72½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·50	254·50
Szwajcarskie Banki	95·67½	95·82½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·43	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·20
20-markówka	23·61	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·12½	118·32½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·30	93·50
Ruble	253·25	254·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Do l. Nam. IX. b. 1069 52 (10801 3—3)

Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania bruku kostkami z dobrego materyału kamiennego, odpowiadającego celowi, na gościńcu podbeskidskim w km. 47·689—49·405 w Drohobyczu w długości 1716 m., szerokości 6 m., rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 272.164 kor. 34 hal., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 13.610 koron.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1913 i 1914. Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C. odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D. Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A. i szczegółowym lit. B. Nadto dla objaśnienia robót służą plany lit. F., G., H., I. i tabela robót ziemnych lit. E.

Wszystkie te załączniki, stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu, są do przejrzenia w tutejszym Departamencie IX. b. budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 18 sierpnia 1913 o godzinie 12 w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanego wzoru, który bezpłatnie w wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłem zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na brukowanie gościńca podbeskidzkiego w km. 47·689—49·405 w mieście Drohobyczu, nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe, w dniu licytacyi, przy której przeprowadzeniu oferenci, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materyałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to próbki kostek kamiennych, o wymiarach i z obrobieniem ich z 6-ciu stron w sposób taki, w jaki do bruku użyte być mają, oraz próbki kamienia łamanego na pokład dolny.

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materyału i opatrzyć je pieczęcią i podpisem oferenta, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem: „Próbki materyałów do oferty na brukowanie gości-

ca podbeskidskiego w km. 47·689—49·405 w Drohobyczu".

We Lwowie, dnia 31 lipca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

L. Nam. IX. b. 1126/25 1913 (10802 3—3)

Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania brukowania gościńca nadwiślańskiego w km. 45·00—45·695 w Podgórzu w okręgu budowniczym krakowskim, rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 51.226 kor. 51 h., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 2560 kor.

Roboty powyższe mają być wykonane w czasie jednego roku, licząc o dnia protokolarnego oddania budowy.

Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit C), odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D).

Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A) i szczegółowym lit. B). Nadto dla objaśnienia robót służą plany lit. E), F), G), H), I).

Wszystkie te załączniki stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu są do przejrzenia w tutejszym Departamencie IX. b) budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 15 września 1913 o godzinie 12-tej w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanego wzoru, który bezpłatnie we wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłem zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na brukowanie gościńca nadwiślańskiego w km. 45·00—45·695 w Podgórzu w okręgu budowniczym krakowskim — nie otwierać przed rozprawą" do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi, przy której przeprowadzeniu oferenci, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materyałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to: próbki kamienia użyć się mającego na bruk mały i bruk z kamienia łamanego i kamienie skrajne (krawężniki).

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materyału i opatrzyć ją pieczęcią i podpisem oferenta, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem:

„Próbki materyałów do oferty na brukowanie gościńca nadwiślańskiego w km. 45·00—45·695 w Podgórzu."

Lwów, dnia 31 lipca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

L. cz. E. 206 13 (3) (10882 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Liszkach, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Czułówek oraz 5/27 części realności lwh. 187 ks gr. gm kat. Czułówek objętych.

Najniższa cena wynosi 883 kor. 40 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 16 lipca 1913.

L. cz E. 756/13 (10875)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 107 gm. Kosów zawierającej parc. bud. z domem mieszkalnym obok rynku położonym.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4400 kor.

Najniższa cena wynosi 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 1624/13 (10913)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya realności lwh. 280 i 1578 Wasylkowce.

Realności te oszacowano na 4978 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 3318 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 25 lipca 1913.

L. cz E. 1290 13 (10914)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 170 Husiatyn.

Realność tę oszacowano na 266 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie odbędzie się, wynosi 133 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. E. 1538/10 (24) (10911)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 11go września 1913 o godzinie 8 przed południem licytacya 5/8 części lwh. 763 gm. Skała.

Cena szacunkowa 3687 kor. 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1843 koron 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 25, oddziału VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczzów, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1217/12 (22) (10912)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Kalmusa, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30, licytacya relności:

a) lwh. 128,

b) lwh. 154 i

c) lwh. 676 ks. gr. gm. Oleiowa Korniów, składających się z pgr. 431 Za stawem obsz. 27 ar. 05 m², pgr. 511 Hławadka 17 ar. 95 m², pgr. 663 Bołota obsz. 23 ar. 88 m², pgr. 1143/2 Powerch dorohy 20 ar. 32 m², pgr. 1206/1 Wertepy 16 ar. 22 m², pgr. 934 Ponad słomy 33 ar. 34 m², pgr. 952/2 Ponad stawy 16 ar. 22 m², pgr. 475 Za stawem 22 ar. 62 m².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) realność lwh. 128 ks. gr. gm. Olejowa Korniów na 850 kor., z przynależnością bez uwzględnienia dożywocia ciążącego na rzecz Paraski Makohon, a przy uwzględnieniu tego dożywocia na 550 kor.,

ad b) realność lwh. 154 ks. grnt. gm. Olejowa Korniów na 640 kor.,

ad c) realność lwh. 676 ks. grnt. gm. Olejowa Korniów na 200 kor. bez uwzględnienia ciążącego dożywocia na rzecz Pelagii Popowicz, zaś przy uwzględnieniu tego dożywocia na 160 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) odnośnie do realności lwh. 128 ks. gr. gm. Olejowa Korniów 566 kor. 66 h.,

ad b) odnośnie do realności lwh. 154 ks. gr. gm. Olejowa Korniów 426 kor. 66 h.,

ad c) odnośnie do realności lwh. 676 tejże gminy 133 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 1626/13 (8) (10921)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Tudiowera w Wyżnicy, odbędzie się dnia 5 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya:

a) realności lwh. 500 gm. Kuty miasto,

b) realności lwh. 1549 gm. Kuty miasto skład. się z pbud. 1039 i gr. 348/3, 348/6 obsz. około 10 ar. 66 m²,

c) realności lwh. 90 gm. Kuty stare, składającej się z pgr. 2389 obszaru około 38 ar. 05 m².

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 1126 kor.,

ad b) na 400 kor.,

ad c) na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 563 kor.,

ad b) 200 kor.,

ad c) 1000 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. E. 1183/13 (10916 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jacka Łahna odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 128 gminy Jazów stary, składającej się z 9 parcel gruntowych o obszarze 2 m. 144 s².

Nieruchomość ta oceniona na 750 kor.

Najniższa oferta wynosi 500 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1148/13 (10915)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 170, 325, 844, 1366 Czabarówka.

Realności te wraz z przynależnościami oszacowano na 5244 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2162 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiaty, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 1788/12 (9) (10925)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julii Kosmalowej, Magdaleny Piekarczyk, Jędrzeja Piekarczyka i Maryanny Tyrchowej, zastąpionych przez dr. Mikołaja Klakurkę, adw. w Myślenicach, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya:

a) 1/8 części realności lwh. 6,

b) 1/32 części realności lwh. 7 i

c) 1/16 części realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Glisne objętych, zobowiązanego Franciszka Blecharczyka własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 1060 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi 707 kor. 17 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. E. 4130/12 (10904)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 4 po południem licytacya realności lwh. 88 gm. Zaleszczyki małe.

Wartość szacunkowa wynosi 800 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. E. 776/13 (6) (10923 1—3)

Edykt.

Dnia 25 sierpnia 1913 godzina 9 rano odbędzie się licytacya całej realności lwh. 59 gm. Limanowa.

Wartość szacunkowa 18.000 kor.

Najniższa oferta 9000 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. 1091/12 (6) (10909)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 20 licytacya realności lwh. 72 ks. grnt. Brzesko, parc. bud lk. 88 obszaru 151 m. z piątrowym budynkiem murowanym.

Do realności lwh. 72 ks. gr. gm. Brzesko należą następujące przynależności: parkan murowany, oszacowane na 250 kor.

Wartość szacunkowa wynosi 16.943 kor. 40 h.

Najniższa oferta 8596 kor. 70 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4030/13 (10897)

Edykt.

Na wniosek Banku zaliczkowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 15 września

1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 805 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką, składającej się z pbud. lk. 1093 wraz z domem z gliny na kamiennym podmurku, gontem kryty, tudzież z parcel gr. lk. 1595 obszaru 718 s² i pgrnt. lk. 1598/2 obszaru 1 morg 869 s².

Wartość szacunkowa 3940 kor.

Najniższa oferta 2626 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Czortków, dnia 15 lipca 1913.

L. cz. E. 1825/12 (10929)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Sucher w Obertynie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 7 w Obertynie, relicytacya realności obj. lwh. 7 ks. gr. gm. Obertyn, składającej się z domu, pbud. 252 i pgr. 89 1 i 89/2 ogród obszaru 43 ar. 67 m², wraz z przynależnościami składającemi się z parkanu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5200 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 3168 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. E. 3458/11 (10934)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9go września 1913 o godz. 10·30 przed południem odbędzie się w biurze w sądzie tutejszym licytacya całej realności lwh. 1776 w Sołotwinie z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 262 kor., ogród i rolę z przynależytościami na 1600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1241 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. E. V. 2442 12 (5) (10523)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 września 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 14, licytacya realności gm. kat. Rzeszów:

a) lwh. 488,

b) lwh. 651.

Realność ad a) stanowi kamienicę jednopiętrową przy ulicy Garncarskiej z przynależnościami składającemi się z kuczki drewnianej, drewutni, kadzi na wodę, 50 m. płotów sztachetowych, 3 wiader i osęki,

ad b) stanowi mur.

Nieruchomości ad a) i b) są ocenione na 32.000 kor., przynależności zaś na 128 kor. i sprzedane zostaną łącznie.

Najniższa cena wynosi 16064 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 36.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. E. 1176/13 (4) (10901)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Franciszka Garasza, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1913 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 9, licytacya:

a) całej realności lwh. 199 ks. gr. gm. Barwałd średni,

b) 1/3 części realności lwh. 190 ks. gr. gm. Barwałd średni,

c) połowy realności lwh. 191 ks. gr. gm. Barwałd średni,

d) połowy realności lwh. 194 ks. gr. gm. Barwałd średni i

e) połowy realności lwh. 198 ks. gr. gm. Barwałd średni, wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa wynosi:

a) 4520 kor.,

b) 40 kor.,

c) 80 kor.,

d) 85 kor.,

e) 375 kor.

Najniższa oferta a), b), c), d), e) 3400 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 13 lipca 1913.

L. cz. E. 832 12 (10903)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 3 po południu (sala 5) licytacya realności lwh. 910 gm. Pyszkowce wartości szacunkowej 400 koron.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal.

Odnośne akta przejrzeć można w tut sądzie.

C. k. Sąd powiatowy,

Buczacz, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. E. 1040 12 (7) (10908)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Cyny Berli Einhornowej w Bochni, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 16, licytacya realności lwh. 26 ks. gr. Tworkowa połowa realności składającej się z gruntu o obszarze 4 ha. 59 ar. 14 m², wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

Wartość szacunkowa 7499 kor. 63 hal

Najniższa oferta 4999 kor. 76 hal.

Do realności lwh. 26 ks gr. Tworkowa nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. 713/13 (5) (10561 1—3)

Edykt.

Dnia 29 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya:

1/6 części realności lwh. 64,

2/18 części realności lwh. 354, 355 gm. Sopotnia mała Wojciecha Fabijanczyka własnych.

Wartość szacunkowa:

a) 1/6 lwh. 64 wynosi 756 kor. 41 hal.,

b) 2/18 lwh. 354 wynosi 168 kor. 36 hal.,

c) 2/18 lwh. 355 wynosi 25 kor. 04 hal.

Najniższa oferta:

ad a) 504 kor. 27 hal.,

ad b) 112 kor. 24 hal.,

ad c) 16 kor. 70 hal.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do powyższej sprzedaży przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. 1289/12 (10917)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antschla Drucka odbędzie się dnia 26 września 1913 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9 licytacya 13/84 części realności lwh. 13 gm. Jaworów z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i ogrodu.

Nieruchomość ta oceniona została na 527 kor. 67 hal.

Najniższa oferta wynosi 266 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 410/11 (43) (10926 1—3)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Herscha Hahna, kupca w Podwołoczyskach, odbędzie się 16 września 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Nowemsiole, relicytacya:

15/30 lwh. 436 gm. Foki,

całej realności lwh 439 gm. Foki, oraz 4/30 części lwh. 796 gm. Foki, zobowiązanego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

15/30 lwh. 436 na 676 kor.,

lwh. 439 na 2400 kor.,

4 30 lwh. 796 na 13 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi:

co do 15/30 lwh. 436 kwotę 337 kor. 50 hal.,

co do lwh. 439 kwotę 1200 kor.,

co do 4 30 lwh. 796 kwotę 6 kor. 68 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, a warunki te mają moc prawną i dla relicytacyi z tą jedynie odmianą, że najniższa oferta wynosi połowę wartości szacunkowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. E. 2485/11 (9) (10910)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek c. k. Skarbu Państwa strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 16, licytacya następujących realności:

lwh 131 ks. gr. Brzesko, stanowiącej plac budowlany w obszarze 5 ar. 93 m²,

lwh. 132 ks. gr. Brzesko, stanowiącej plac budowlany w obszarze 5 ar. 90 m.², wraz ze stojącym murowanym parterowym budynkiem.

Wartość szacunkowa:

1779 kor.,

4950 kor.

Najniższa oferta:

889 kor. 50 hal.,

2520 kor.

Do realności lwh. 132 ks. gr. gm. kat. Brzesko należą następujące przynależności: wychodki, 2 komórki i parkan, oszacowane na 90 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, 29 kwietnia 1913.

L. cz E. 552/13 (9) (10924 1—3)

Edykt.

Dnia 25 sierpnia 1913, godz. 9 rano, odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 527 gm. Limanowa, oszacowanej na 3600 kor.,

b) całej realności lwh. 120 gm. Sowliny, oszacowanej na 24.200 kor.,

c) całej realności lwh. 523 gm. Sowliny, oszacowanej na 30.000 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) kwotę 1800 kor.,

ad b) kwotę 16.133 kor. 32 hal.,

ad c) kwotę 20.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. 837/13 (4) (10560 1—3)

Edykt.

Dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 11 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya:

całej realności lwh. 133,

1/3 realności lwh. 435, 643, 644 gm. Sopotnia mała Jędrzeja Jurysa własne.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 923 kor. 27 h.

Najniższa oferta 615 kor. 51 hal.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do powyższej licytacyi przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz E. 2494/12 (10948)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Zitrona w Wojniłowie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1/10 lwh. 140 ks. gr. Kołodziejów składająca się ze samych ról,

1/5 lwh 314 ks. gr. Kołodziejów, składająca się z łąki, roli i pastwiska.

Wartość szacunkowa:

lwh. 1/10 140 — 114 kor.,

lwh. 1/5 314 — 182 kor.

Najniższa oferta:

lwh. 1 10 140 — 76 kor.,

lwh. 1/5 314 — 121 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 27 lipca 1913.

L. cz. E. 824/13 (5) (10959)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Pawła Woźnego zastąpionego przez dr. Z. Lilienfelda adw. w Winnikach, odbędzie się dnia 9 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 765 ks. gr. Czyszki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych (2 sztuki).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1620 kor., przynależności zaś na 22 kor.

Najniższa cena wynosi 1080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości

bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. E. VI. 3358 13 (4) (10945)

Strona zobowiązana nieobjęta masa spadkowa błp. Naftalego Turteltauba.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Lesera Berela w Tarnowie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 851 ks. gr. Strusina,

b) lwh. 852 ks. gr. Strusina, dwa domy dachówką kryte.

Wartość szacunkowa:

ad a) 6521 kor. 70 h.,

ad b) 7078 kor. 30 h.

Najniższa oferta:

ad a) 3260 kor. 85 h.,

ad b) 3539 kor. 15 h.

Realności powyższe będą oddzielnie sprzedawane.

Koszta wierzyciela oznacza się na 52 kor. 03 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. E. 2457/12 (10949)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ela Nadlera, kupca w Wojniłowie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 12 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/2 cz. lwh. 29 ks. gr. Temerowce, pg. lk. 246/1 i 1072 rola, pb lk. 51 na tejże parceli budowlanej stoi chata, komora, stajnia, komora i 2 brogi, pg. lk. 207/1 ogród,

b) lwh. 292 ks. gr. Temerowce, pgrt. lk. 263 i 509 rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 768 kor.,

ad b) 370 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 452 kor.,

ad b) 246 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 27 lipca 1913.

Konkursa.

L. 2511/1913 (10803 3—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Laszkach pod Radymnem w powiecie jarosławskim, rozpisuje jarosławski Wydział powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o nią na dzień 1 października 1913.

Petenci o tę posadę win i się wykazać kwalifikacyami takiemi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5 października 1906 r., Dz. ust. kr. nr. 148.

Laszecki okręg lekarski obejmuje 17 wsi i liczy 15.000 mieszkańców.

Płaca laszeckiego lekarza okręgowego wynosi 1300 koron rocznie, a roczny ryczałt na obiazdy wyznaczony przez Wydział krajowy 700 koron.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa ustawa z 2go lutego 1891 r. Nr. 17 Dz. ust. kr. i rozporządzenie wykonawcze do niej, ustawa z 5 października 1906 Dz. ust. kr. Nr. 148 i ustawa z 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, dnia 30 lipca 1913.

L. Pr. 25.301 (10848 2—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Zastawnie będzie obsadzoną posada sędziego powiatowego i naczelnika sądu ze systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi, względnie posada radcy sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, ze systemizowanymi poborami VII. klasy rangi.

Ubiegający się o tę, względnie o takie same posady mogące opróżnić się w innych sądach powiatowych na Bukowinie, wniosą należycie udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 12 września 1913 do Prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. 1867/13 (10942 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna król. miasta Biecza ogłasza, że z fundacyi Józefa Tumidajskiego w Bieczu jest jedno stypendyum rocznie po 160 kor. począwszy od roku szkolnego 1913/14 do rozdania.

O stypendyum to mogą się ubiegać uczniowie szkół średnich synowie mieszczan bieckich.

Podania poparte ostatniem świadectwem ubóstwa należy wnieść do zarządu tejże fundacyi na ręce Zwierzchności gminnej w Bieczu do dnia 30 września 1913.

Z urzędu miejskiego.

Biecz dnia 9 sierpnia 1913

Burmistrz.

Amortyzacye.

L. cz. T. 2/13 (1) (10859 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Zator 10 czerwca 1913 na 1400 kor. opiewającego dnia 10 czerwca 1913, płatnego przez Piotra Piórka, Stanisława Wichmana i dr. Józefa Tarchalskiego podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 31 czerwca 1913.

L. cz. T. 98/13 (4) (10814 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Chełmeckiej zam. we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 58.553 wystawionej na nazwisko „Katarzyna Chełmecka“ a opiewającej na kwotę 1400 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. T. II. 7/13 (1) (10472 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Lesera Tryneczera, kupca w Targowiskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 200 kor. opiewającego przez Tomasza Staronia w Targowiskach jako akceptanta, podpisanego, płatnego w Targowiskach dnia 10 lutego 1913.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. Cw. T. II 8/13 (1) (10857 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Judy Ziegiera, kupca w Żmigrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionego blankietu wekslowego, niewypełnionego, stemplem na 1 kor. zaopatrzonego, przez Judę Zieglera wystawionego, a przez Chaję Ziegler akceptowanego.

Posiadacza powyższego blankietu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu blankiet ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. Nc. IV. 674/13 (2) (10821 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izraela Kannera ze Złoczowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Złoczowie Nr. 1287 na kwotę 20 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. T. 101/13 (10815 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek „Unii handlowej“ Spółki z ograniczoną poręką we Lwowie — wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego na własne zlecenie przez prot. firmę „Unia handlowa“ Spółka z ogran. poręką we Lwowie, akceptowanego przez Herscha Schlagera, dnia 25 kwietnia 1912 wystawionego i w 5 miesięcy od daty wystawienia płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. T. 61 13 (3) (10797 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, działającej imieniem gr. kat. cerkwi filialnej w Borysławce, wdrożono tus. uchwałą z 26 kwietnia 1913 L. cz. T. 61 13 postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego 4 proc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 14.064, winkulowanego na rzecz gr. kat. cerkwi filialnej w Borysławce należącej do gr. kat. parafii w Posadzie rybotyckiej.

W powyższej uchwale nie wymieniono sumy pieniężnej na którą ten zaginiony list zastawny opiewał.

Niniejszem prostuje się powyższą uchwałę, względnie uzupełnia się dodając, że powyższy 4 proc. list zastawny Gal. Tow. kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 14.064 będący przedmiotem amortyzacyi, opiewał na kwotę 200 kor.

Posiadacza tego listu zastawnego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu list za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. Nc. IV. 511/12 (8) (10918 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na prośbę Anastazyi Zrost zam. Kislinger z Nakonecznego ad Jaworów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wyż nazwaną zagubionego poniżej opisanego papieru wartościowego i wzywa się posiadacza tegoż, aby zgłosił się ze swojemi papierami w ciągu 1 roku od dnia tego edyktu, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu prawa obecnego posiadacza za nieistniejące uznane zostaną.

Opisanie papieru wartościowego:

Dokument sprzedaży wystawiony na imię Anastazyi Zrost w Jaworowie przez dom bankowy L. Herber w Bernie morawskiem pod datą 29 lipca 1890 l. 25.951 na trzy sztuki 10 frankowych losów serbskich: Nr. 42 Serya 233, Nr. 72 Serya 2813, Nr. 85 Serya 6835.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 7 czerwca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

(10800 3—3)

Ogłoszenie.

Zrezygnował z adwokatury dr. Adam Olgierd Karpuszko, a substytutem jego ustanowiono dr. Mikołaja Agopszowicza, adwokata we Lwowie.

Cofnął zamiar przesiedlenia ze Lwowa do Sambora adwokat dr. Eugeniusz Oleśnicki.

Przesiedlili się adwokaci: dr. Wincenty Bałaban ze Lwowa do Wiśniowczyka, dr. Lazar Prinz ze Lwowa do Tarnowa i dr. Leon Eck ze Lwowa do Janowa.

Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci: dr. Abraham Silberstein ze Lwowa do Mostów Wielkich, — wreszcie zmienili zamiar przesiedlenia: dr. Alfred Howikowicz ze Lwowa do Trembowli zamiast do Chodorowa, a dr. Ignacy Körner do Tyczyna koło Rzeszowa zamiast do Wiśnicza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. Vr. 3465/12 (28) (10850 2—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie ogłasza, że wyrokiem zaocznym z dnia 9-go czerwca 1913 Vr. 3465/12 (27) orzeczono, iż oskarżony Stanisław Ignacy 2-im. Ziemiński false Jan Ziemiński syn Jana Zygmunta 2-im. i Apolonii, ur. 31 sierpnia 1877 w Rzeszowie, rel. rz. kat., żonaty, ojciec 2 dzieci, były buchalter, zamieszkały we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 102, winien jest, że dnia 20 grudnia 1912 r. we Lwowie Stanisławę Tuszyńską fałszywie obwinił o zbrodnię kradzieży, ale nie w taki sposób, by obwinienie to miało warunki wymagane § 209 u k. do zbrodni oszczerstwa, czem dopuścił się przekroczenia z § 487 u. k. i za to po myśli § 493 u. k. przy zastosowaniu § 265 p. k. skazuje się go na 1 miesiąc aresztu, oraz po myśli § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego, które po myśli § 391 p. k. uznaje się za nieściągalne.

C. k. Sąd krajowy karny Oddział V.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 91/13, 92/13, 93/13, 94/13 (10834 2—3)

Przeciw Łukaszowi Wolańskiemu synowi Mikołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Annę Głuch z Tarnorudy pozew o zapłatę kwoty 81 dolarów lub 404 kor. 26 hal. zpn., o zapłatę kwoty 982 kor. 08 hal. zpn., o zapłatę 200 dolarów lub 992 kor. zpn., o zapłatę kwoty 793 kor. 60 hal. zpn.

Celem strzeżenia praw Łukasza Wolańskiego ustanawia się p. Benziona Tennenbauma, kand. adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 287/13 (1) (10919)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Pasternaka z Łętowni wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Władysława Gielata z Wysokiej pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Józefa Pasternaka ustanawia się p. dr. Wiktora Kutrzebę, adwokata w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. C. III. 118/13 (5) (10521)

Edykt.

Przeciw Walentemu Kocurowi, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Zofię z Kocurów Bocheńską pozew o 560 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Wilusza w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. C. III. 282/13 (10950)

Edykt

Przeciw Fedorowi Oryszczakowi z Bezmichowy górnej i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Józefa Marcha w Lisku pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 90 ks. gr. gminy Bezmichowa górna.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 listopada 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedora Oryszczaka ustanawia się p. adwokata dr. Fichmana w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 428/13 (1) (10933)

Przeciw nieobecnemu Szczepanowi Królickiemu z Beska wniósł Bartłomiej Fidler z Beska pozew o 405 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 9 września 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adwokata dr. Schiffa w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. 117.132/1913 I. (10961)

4% Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1896.

XXXVI. Losowanie

4% obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa

dnia 1 sierpnia 1913.

Serya A. po 10.000 koron:

Nr. 5, 17, 995.

Serya B. po 5.000 koron:

Nr. 96, 270, 290, 761, 833.

Serya C. po 1.000 koron:

Nr. 238, 246, 312, 356, 386, 528, 538, 860, 864, 941, 1053, 1396, 1598, 1954, 2116, 2169, 2739, 2830, 2912, 2962, 3578, 3590.

Serya D. po 200 koron:

Nr. 58, 239, 328, 729, 912, 962, 1019, 1379, 1495, 1895, 2488, ?551, 2559, 2666, 2763, 2874, 2971, 3309, 3312, 3316, 3406, 3662, 3716, 3749.

Płatne dnia 1 listopada 1913.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Serya	A	Nr.	280	à	10.000	K.	płatny	1	listopada	1912
„	„	„	960	„	10.000	„	„	1	„	1912
„	B	„	715	„	5.000	„	„	1	„	1911
„	„	„	1030	„	5.000	„	„	1	maja	1912
„	C	„	50	„	1.000	„	„	1	„	1911
„	„	„	79	„	1.000	„	„	1	„	1913
„	„	„	111	„	1.000	„	„	1	„	1913
„	„	„	254	„	1.000	„	„	1	„	1911
„	„	„	471	„	1.000	„	„	1	„	1912
„	„	„	555	„	1.000	„	„	1	listopada	1908
„	„	„	614	„	1.000	„	„	1	maja	1913
„	„	„	921	„	1.000	„	„	1	listopada	1911
„	„	„	1058	„	1.000	„	„	1	maja	1913
„	„	„	1410	„	1.000	„	„	1	„	1909
„	„	„	1556	„	1.000	„	„	1	listopada	1911
„	„	„	2305	„	1.000	„	„	1	maja	1911
„	„	„	2565	„	1.000	„	„	1	listopada	1910
„	„	„	3062	„	1.000	„	„	1	„	1912
„	„	„	3290	„	1.000	„	„	1	„	1910
„	„	„	3619	„	1.000	„	„	1	maja	1911
„	„	„	3725	„	1.000	„	„	1	listopada	1910
„	„	„	3727	„	1.000	„	„	1	„	1912
„	„	„	3734	„	1.000	„	„	1	„	1910
„	„	„	3761	„	1.000	„	„	1	maja	1911
„	„	„	3793	„	1.000	„	„	1	„	1912
„	„	„	3841	„	1.000	„	„	1	listopada	1910
„	„	„	3918	„	1.000	„	„	1	maja	1911
„	„	„	3926	„	1.000	„	„	1	„	1912
„	„	„	3940	„	1.000	„	„	1	listopada	1911
„	„	„	3995	„	1.000	„	„	1	maja	1912
„	D	„	264	„	200	„	„	1	maja	1913
„	„	„	338	„	200	„	„	1	„	1913
„	„	„	529	„	200	„	„	1	listopada	1910
„	„	„	566	„	200	„	„	1	maja	1913
„	„	„	732	„	200	„	„	1	„	1911
„	„	„	878	„	200	„	„	1	„	1906
„	„	„	880	„	200	„	„	1	listopada	1911
„	„	„	1091	„	200	„	„	1	maja	1912
„	„	„	1164	„	200	„	„	1	listopada	1912
„	„	„	1170	„	200	„	„	1	„	1908
„	„	„	1322	„	200	„	„	1	maja	1913
„	„	„	1420	„	200	„	„	1	„	1910
„	„	„	1914	„	200	„	„	1	„	1912
„	„	„	2065	„	200	„	„	1	„	1912
„	„	„	2134	„	200	„	„	1	„	1913
„	„	„	2313	„	200	„	„	1	listopada	1911
„	„	„	2315	„	200	„	„	1	„	1912
„	„	„	2786	„	200	„	„	1	maja	1913
„	„	„	2985	„	200	„	„	1	listopada	1912
„	„	„	3260	„	200	„	„	1	maja	1913
„	„	„	3487	„	200	„	„	1	„	1911
„	„	„	3579	„	200	„	„	1	listopada	1910
„	„	„	3606	„	200	„	„	1	maja	1913
„	„	„	3612	„	200	„	„	1	listopada	1912
„	„	„	3644	„	200	„	„	1	„	1911
„	„	„	3684	„	200	„	„	1	„	1912
„	„	„	3695	„	200	„	„	1	maja	1912
„	„	„	3708	„	200	„	„	1	„	1913
„	„	„	3751	„	200	„	„	1	„	1912
„	„	„	3767	„	200	„	„	1	listopada	1912
„	„	„	3781	„	200	„	„	1	„	1911
„	„	„	3783	„	200	„	„	1	maja	1911
„	„	„	3836	„	200	„	„	1	„	1912
„	„	„	3838	„	200	„	„	1	„	1912
„	„	„	3866	„	200	„	„	1	listopada	1912
„	„	„	3867	„	200	„	„	1	maja	1913
„	„	„	3881	„	200	„	„	1	„	1913
„	„	„	3946	„	200	„	„	1	„	1913
„	„	„	3983	„	200	„	„	1	listopada	1911
„	„	„	3992	„	200	„	„	1	„	1912

L. cz. Cw. 4968 13 (10944)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Bojczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w S ryju przez Wolfa Schreiera pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Anieli Bojczuk ustanawia się p. dr. Weissa, adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Bojczuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. C. VI 217/13 (1) (10951)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi, Stefanowi i Józefowi Bajdom, niewiadomym z miejsca pobytu, wnieśli niel. Apolonia Kraus tudzież Julia, Klementyna, Walerya, Hermina i Józef Kalinowscy przez matkę Zofię Kalinowską niewiadomy z miejsca pobytu Paweł Kalinowski przez kuratora Michała Kalinowskiego i Józefa z Kalinowskich Michalak w Soninie — pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 sierpnia 1913, o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, sala Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Wojciecha, Stefana i Józefa Bajdów Józef Rajman, naczelnik gminy w Soninie, zastępywać ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Łańcut, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. Vr. II. 3289 11 (10892 1—3)

E d y k t.

W sprawie karnej Pawła Iwańciowa o zbrodnię kradzieży, znajduje się w przechowaniu tutejszego sądu woreczek skórzany z kwotą 53 rubli, które pochodzą z kradzieży popełnionej przez Pawła Iwańciowa w nocy z 4 na 5 października 1911 na dworcu kolejowym w Krakowie w poczekalni III. klasy, na szkodę niewiadomego właściciela. Rzeczy te zabrał Iwańciów wraz z kufrkiem, w którym prócz wiktuałów znajdował się paszport rosyjski na nazwisko Antoniego Zawerniuka i pruskie karty legitymacyjne dla Antoniego Zawerniuka i Nikofora Buhaja obu z Laszek guberni wołyńskiej w Rossyi.

Wzywa się przeto właściciela, ażeby się zgłosił w przeciągu roku od dnia zamieszczenia tego edyktu po raz trzeci i aby swoje prawo własności wykazał.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 17 maja 1912.

L. cz. C. II. 321/13 (1) (10946)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Szarłowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Bieczu przez Hilarego Kosibę i Maryę Kosibową z Polnej pozew o 600 kor. zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14-go października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Anny Szarłowicz ustanawia się p. Jędrzeja Wędrychowicza kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. C. II. 423 13 (1) (10958)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Kasicy z Ranischau, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Katarzynę Kasica pozew o 937 kor. 50 hal zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 11 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie. biuro Nr. 21, sala rozpraw II.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kasicy ustanawia się p. Jakóba Wagnera w Ranischau kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kasicę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołw, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. C. XI. 1631/12 (5) (10854)

E d y k t.

Przeciw Henrykowi Bereziskowi, kupcowi w Zawadowie p. Niemirów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę Salo Goldfrucht w Zniesieniu wniosek egzekucyjny o przymus prawa zastawu.

Na podstawie tego wniosku dozwolono przymus prawa zastawu realności 2/8 lwh. 46 i 713 ks. gr. gm. Zawadów.

Celem strzeżenia praw Henryka Bereziska ustanawia się p. dr. Teodozego Zajacia, adwokata kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Bereziska w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 5 lipca 1913.

L. XVII. 6841 11 (10936)

O g ł o s z e n i e.

Celem wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w Galicyi w III. kwartale 1913, na podstawie ustawy z d. 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, ustanawia się po myśli §§ 48 i 52 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 (Dz. p. p. Nr. 178) przeciętne ceny za kilogram żywej wagi według następującej taryfy:

I. Świnie rasowe:

a) prosięta do 6 tygodni 2 K 38 h;

b) prosięta od 6 tygodni do 4 miesięcy 1 K 87 h;

c) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K 52 h;

d) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K 34 h.

II. Swinie półkrwi:

a) prosięta do 6 tygodni 2 K 07 h;

b) prosięta od 6 tygodni do 4 miesięcy 1 K 61 h;

c) warchlaki od 4 miesięcy do 10 miesięcy 1 K 31 h;

d) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K 21 h.

III. Świnie rasy krajowej:

a) prosięta od urodzenia do 4 miesięcy 1 K 43 h;

b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K 19 h;

c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K 07 h.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 269/13 (10932)

E d y k t.

Przeciw Bartłomiejowi Henzel, Maryi Grabowskiej i niel. Paulinie Grabowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Katarzynę Henzel zam. Cwynar pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 września 1913, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Jakóba Spetta, adwokata w Radymnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Radymno, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 181/13 (10931)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Cwynarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Antoniego Ułaniec pozew o 648 kor. 75 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 września 1913, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Wawrzyńca Lorenowicza w Kaszycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. C. II. 653/12 (5) (10928)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Kolasie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jana Kolasę z Waksmuda pozew o własność i wpis hipoteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Borowicza, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. C. VI. 247/13 (1) (10862)

E d y k t.

Przeciw śp. Paraśce Krajnik w Dobrej Szlacheckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jana Giżyckiego syna Jana w Dobrej Szlacheckiej pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się

audyencyę na dzień 24 września 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 11.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Walewskiego, adwokata w Sanoku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sanok, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. C. II. 360/13 (1) (10927)
Edykt.
Przeciw Franciszkowi Kołatowi, Józefowi Kołatowi, Ignacemu Kołatowi, Maryannie Kołat, Karolinie Kołat, dzieciom Tomasza, i Annie z Kuchtów Górskiej z Łopusznej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Emanuela Stillera pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 263 i 266 gm. Łopuszna.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 26 sierpnia 1913, o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Geisslera, adw. w Nowym Targu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. C. I. 125/13 (1) (10833)
Edykt.
Przeciw Tomaszowi Ilaszowi z Zaleskiej Woli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Katarzynę Krawiec pozew o ojcostwo i alimentacye.
Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 2-go września 1913, o godz. 10 przed południem, sala rozpra Nr. 6 (główny budynek sądowy).
Celem strzeżenia praw Tomasza Ilasza ustanawia się p. Iwana Bułata, wójta w Zaleskiej Woli, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. C. III. 320/13 (1) (10922)
Edykt.
Przeciw Walentemu Staniszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez niel. Annę Janczównę pozew o ojcostwo i alimenta.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 28 sierpnia 1913.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Janika w Limanowej kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Limanowa, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. Cb. II. 253/13 (1) (10930)
Edykt.
Przeciw Janowi Furmańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Piotra Liszkę z Woli Lubeckiej pozew o uznanie prawa własności do realności obj. lwh. 135 i 150 gm. Wola Lubecka.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 2 września 1913, o godz. 10 rano, biuro Nr. 11.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wilhelma Gucwę, adwokata w Pilźnie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. C. VII. 371/13 (10898)
Edykt.
Przeciw Wasylowi Wojtowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Ahafię Wojtowicz pozew o unieważnienie wpisu.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 4 września 1913, o godz. 9 przed południem, sala Nr. 9.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dr. Fränkla w Czortkowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Czortków, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 362/13 (2) (10867)
Edykt.
Przeciw Siuwe Malce Albersohn, Leonowi Sauberowi i Peisachowi Abele Sauber, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Samuela Maibluma pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1129 gm. Brody.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 września 1913, o godz. 10 rano, biuro Nr. 27.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Offe, adwokata w Brodach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. Cw. 3445/13 (2) (10893)
Edykt.
Przeciw Michałowi i Annie Czarnikom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Rożka pozew o 280 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Michała i Anny Czarników ustanawia się p. dr. Peszkowskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała i Annę Czarników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Rzeszów, dnia 7 lipca 1913.

L. cz. Cw. 4088/13 (2) (10896)
Edykt.
Przeciw Andrusiowi Rudyj Fedyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Gitlę Weidenfeld pozew o 504 kor. i 609 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Andrusia Rudyj Fedyszyna ustanawia się p. dr. Wandla, adwokata w Stryju, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Andrusia Rudyj Fedyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 27 lipca 1913.

L. XVII. 6858 (10937)
Ogłoszenie.
Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu lipcu 1913, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177) za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu sierpniu 1913, wynosi 1 kor. 52 hal. za kilogram.
Co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 67/13 (4) (10874)
Edykt.
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Kalwaryi przeciw Franciszkowi i Annie z Szymusiów Kozłom w Zebrzydowicach o 1115 kor. zpn., ma być Annie z Szymusiów Kozłowej doręczony ts. edykt licytacyjny z 12 lipca 1913 E. 67/13 (4), a ponieważ ta zobowiązana zmarła, przeto celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Anny z Szymusiów Kozioł ustanawia się dla tejże masy spadkowej kuratora w osobie p. Rychlika, wójta w Zebrzydowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 28 lipca 1913.

Spadki.

L. cz. A. 136/13 (3) (10899)
Wezwanie
dziedziców, zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca.
Aniela z Mościckich Kuleszowa poddana rossyjska przynależna do Warszawy zmarła dnia 28 lutego 1913 w Wadowicach, gdzie chwilowo mieszkała.
W myśl §§ 137, 138 ces. pat. z 9go sierpnia 1854 L. 208 Dz. u. p., wzywa się tych wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli zmarłej, którzy są poddanymi Państwa austryackiego lub cudzoziemcami w Państwie austryackiem, ażeby swe prawa do spadku najpóźniej do 1 października 1913 w podpisanym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek bez względu na te prawa może zostać wydany Władzy zagranicznej lub osobie przez nią upoważnionej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 30 czerwca 1913.

Kuratele.

L. cz. L. 12/13 P. 199/13 (10747 1—3)
Edykt.
Za umysłowo niedołężną uznano Agnieszkę Kastelik w Gilowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Jacka Kastelika w Gilowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. P. 144/13 (7) (10823)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Ludwika Bednarza w Brzezówce.
Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Sołtysa w Brzezówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. P. 26/13 (3) (10876)
Zawieszono kuratelę na:
I. Jurkiem Michalczukiem w Babinie P. 26/13,
II. Karolem Köhlerem w Wiedniu P. 19/13,
III. Paraską Jaremin w St. Kosowie P. 61/13,
IV. Maryjką Dewdiuk w St. Kosowie P. 66/13.
V. Michałem Ostafijczukiem w Chomczynie P. 87/13.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. 114/6 (14) (10837)
Ogłoszenie.
Ponieważ p. Rozalia Rzeszutek z Woli raniżowskiej wskutek ukończenia 24 roku życia osiągnęła prawo do samoistnego zarządu własnym majątkiem, przeto wzywa się ją, aby celem uzyskania wydania złożonego majątku we wspólnej kasie sierocej sądu tutejszego w c. k. Urzędzie podatkowym, jako Urzędzie depozytów sądowych — uczyniła wniosek na piśmie do 6 tygodni do poniżej wymienionego sądu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. P. 1/00 (42) (10838
Ogłoszenie.
Ponieważ p. Wojciech Bździkot z Woli raniżowskiej wskutek ukończenia 24 roku życia osiągnął prawo do samoistnego zarządu wasnym majątkiem, przeto wzywa się go, aby celem uzyskania wydania złożonego majątku we wspólnej kasie sierocej sądu tutejszego w c. k. urzędzie podatkowym, jako urzędzie depozytów sądowych — uczynił wniosek na piśmie do 6 tygodni do poniżej wymienionego sądu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. P. 45/11 (8) (10920)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Franciszka Zajdla w Głowience.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Stasika w Głowience.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. P. 128/13 (5) (10900)
Edykt.
Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Cichonia, syna Jana, w Kossowej.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Cichonia, gospodarza w Kossowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. A. 5/5 (17) (10839)
Ogłoszenie.
Ponieważ pani Rozalia Pieprz z Sokołowa wskutek ukończenia 24 roku życia osiągnęła prawo do samoistnego zarządu własnym majątkiem, przeto wzywa się ją, aby celem uzyskania wydania złożonego majątku we wspólnej kasie sierocej Sądu tutejszego w c. k. Urzędzie podatkowym, jako Urzędzie depozytów sądowych uczyniła wniosek na piśmie do 6 tygodni do poniżej wymienionego Sądu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. L. 6/13 P. VII. 109/13 (10947 1—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Iwana Balasa w Dobrostanach.
Kuratorem jego ustanowiono Ilka Miliana w Dobrostanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek Jagiell., dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. P. 70/13 (4) (10952)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Chanę Sarę Schächter w Szczurowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Schulima Schächtera w Szczurowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 2 czerwca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 338 Rg. B. 50 (10808)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: kolej lokalna Lwów-Stojanów.
Zmarł członek rady zawiadowczej: dr. Tadeusz Sołowij we Lwowie a w jego miejsce kooptowany został do rady zawiadowczej dr. Stanisław Prebendowski lekarz w Radziechowie.
Dzień wpisu: 22 marca 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 15 marca 1913.

G. Zl. Firm. 367/13 Rg. C. 167 (10813)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.
Eingetragen wurde im Register Abt. C.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Carpathien Petroleum Gesellschaft mit besch. Haftung.
Prokura wurde erteilt: dem Herrn Georg Haase in Tustanowice, Harry Raker in Wien, III. Invalidenstrasse Nr. 1 und Richard Stange in Wien, III. Klimschgasse Nr. 14.
Datum der Eintragung: 4 April 1913.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, am 27 März 1913.

L. cz. Firm. 138/13 Stow. I. 83 (10465)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Bołszowce.
Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: §§ 1, 37 38, 50, 57, 59 i 86.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Adolf Reiss, Aleksander Carewicz jako członkowie dyrekcyi, Ignacy Czudakowski, Pinkas Goldschlag i Bazyli Seginowicz jako zastępcy członków dyrekcyi.
Data wpisu: 21 czerwca 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 8 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 414/13 Rg. A. 2 (10943)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Sękowa.
Brzmienie firmy: Marya Sękiewiczowa.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Kopalnia nafty w Sękowy i Ropicy ruskiej.
Dzień wpisu: 30 lipca 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. Firm. 156 Rg. C. 235 (10807)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział C. należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Swit“ kinematograf

artystyczny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wystąpili zawiadowcy: dr. Bruno Pokorny i dr. Ludwik Seyfarth.

Wybrani zawiadowcami zostali: Kazimierz Święcicki we Lwowie i Roman Słuszkiewicz inżynier we Lwowie.

Dzień wpisu: 26 lutego 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 lutego 1913.

G. Zl. Firm. 345 Reg. C. 48 (10809)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. C.

Sitz der Firma: Lemberg. Asnyka 2.

Firmawortlat: Orenstein & Koppel, Gesellschaft m. b. Haftung.

Zweigniederlassung: der in Wien mit der Firma gleichen Namen bestehenden Hauptniederlassung. Der böherige Geschäftsführer Rudolf Bondy wird gelöscht.

Als Geschäftsführer wird: Artur Lomnitz in Berlin eingetragen, der collectiv mit dem zweiten Geschäftsführer die Firmen vertreten zu zeichnen.

Collectiv Prokura wurde erteilt: dem Gustav Uhle Beamten in Berlin.

Datum der Eintragung: 25 März 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. IV.

Lemberg, am 18 März 1913.

G. Zl. Firm. 352 Rg. A. II. 9 (10810)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg, 3 Maigasse 7.

Firmawortlaut: Jos. J. Leinkauf.

Zweigniederlassung: (Zw. N.) der mit der Firma gleichen Namens in Wien bestehenden Hauptniederlassung.

Eingetreten: ist seit 1906 Hans Leinkauf, Kaufmann in Wien infolge dessen offene Handelsgesellschaft seit dem Jahre 1906.

Vertretungsbefugt: ist jeder der beiden Gesellschafter selbstständig.

Kollectiv-Prokura wurde erteilt: an Moritz Delmar in Wien und Seweryn Rechter in Lemberg.

Datum der Eintragung: 20 März 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 20 März 1913.

Ч. сп. Фірм. 109/13 Стов. I. 831 (10470)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень зарібкових і господарских.

Осідок стоварищеня: Ліпівці.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ліпівцях, стоварищенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: о. Теофіль Щуровский і Василь Лесюк.

Члени дирекциї вибрані: Яків Ульваньский і Іван Попович.

Дата статуту: 4 червня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 4 червня 1913

GZl. Firm. 366 Rg. C. 14 (10812)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. C.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Alfa, Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Prokura wurde erteilt: dem Herrn Georg Hasse in Tustanowice, Harry Baker in Wien, III. Invalidenstrasse Nr. 1, und Richard Stange in Wien, III. Klimschgasse Nr. 14.

Datum der Eintragung: 4 April 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 27 März 1913.

L. cz. Firm. 1047.13 (10515)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Urzejowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 25 maja 1913 wybrała Spółka przewodniczącym zarządu ks. Stanisława Rucińskiego, wikaryusza w Urzejowicach w miejsce ustępującego ks. Ignacego Drozdowicza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5 lipca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu środnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}[]), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. []) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{38}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{15}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{15}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{05}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Do L. 12.275/13

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Aleksandrowi Melbechowskiemu, Mikołajowi Romanowowi, Mikołajowi Nosowi, Dmytrowi Podolukowi, Naści Podoluk żonie Dmytra, Hnatowi Jakimowi i Towarzystwu wzajemnego kredytu w Krakowie kapitał w sumie 28.528 K. 50 h. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 58.000 złr. w. a, intabulowany na hipotece dóbr Streptów lwh. 100 księgi gruntowej dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie, tudzież na hipotece realności objętych lwh. 1057, 1058, 1059, 1042 i 1531 w ks. grunt. dla gminy kat. Streptów c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej, w powiecie kamioneckim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1913 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Aleksandra Melbechowskiego, Mikołaja Romanowa, Mikołaja Nosa, Dmytra Podoluka, Naścię Podoluk żonę Dmytra, Hnata Jakimowa i Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie jako właścicieli tych dóbr i realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu **sześciu miesięcy** do Kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr i realności.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1913.

Z DYREKCYI
Galic. Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie Urzędników prywatnych w Podgórzu (Kraków) zostaje wedle jednomyślnej uchwały Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 15 czerwca b. r. z dniem 1 lipca rozwiązane. Wybrano komitet likwidacyjny z członków: H. Goldberger, J. Marcus, S. Laub, S. Rosner, J. Willer i J. Abrahamer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.